Nr. 263. ŚRODA 17 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. listopada.

Wszystkie stronnictwa węgierskie zaznaczyły już, w toczącej się obecnie rozprawie budżetowej swoje stanowisko w obec rządu. Milczy tylko jedna frakcya, tak zwana narodowościowa, złożona z żywiołów stanowczo niesprzyjających rozwojowi samodzielnego państwa węgierskiego. Dr. Mileticz i dr. Polit, dwaj bohaterowie tego stronnictwa, którzy jeszcze przed rokiem mieli tyle odwagi, że proponowali Węgrom, ażeby z Zalitawii zrobili drugą Szwajcaryę federalistyczną, nie zabierają głosu, i jak się zdaje, nie odegrają już wybitniejszej roli w tegorocznej rozprawie budżetowej. Nie odparli nawet twierdzenia ministra-prezydenta, który na jednem z ostatnich posiedzeń oświadczył, że chociaż równouprawnienie języków jest ściśle przestrzegane, do urzędu wpływają węgierskie podania nawet z okolic słowiańskich, z czego wnosić wolno, iż ludność odwraca się od agitacyi anti-węgierskich. Przed dwoma laty a nawet przed rokiem oświadczenie takie pewnie nie przebrzmiałoby bez odpowiedzi pełnych żalów na pognębienie Słowian węgierskich, pełnych gróźb, ukrytych pod maską życzliwej przestrogi. Tak tedy od chwili, gdy dr. Mileticz upadł przy wyborach w okręgu dotąd stanowczo mu oddanym, wpływ jego i znaczenie całej frakcyi narodowościowej upada widocznie. Nie wchodzimy w to, czy taki zwrot jest skutkiem zniechęcenia rozpaczliwego, jak utrzymują koła narodowe, czy skutkiem trzeźwej refleksyi, jak zapewniają Węgrzy dość, że refleksya jest faktem i robi znakomite postępy. Zresztą chociażby nawet dr. Mileticz i dr. Polit nie wierzyli w upadek swojej powagi, to trudnoby im było zabrać ze skutkiem głos w dzisiejszej rozprawie budżetowej. Dopóki przesilenie węgierskie było w okresie ciągłego rozwoju a rozczarowanie ogarniało coraz szersze koła, mogli zręcznie atakować rząd ze swojego stanowiska i szukać przyczyny niepowodzeń skarbowo-politycznych w dotychczasowym ustroju państwa węgierskiego, w panowaniu żywiołu madjarskiego. Dziś Węgry dźwigają się z niedoli, wprowadzają ład w funkcyach organizmu państwowego, więc dawne rekryminacye nie miałyby podstawy.

Wilk chowany i przyjaźń jednana nie wiele warte. Sprawdziło się to przysłowie wybornie na przebiegu ostatniego przymierza orleanistów z republikanami. Na dwa miesiące przed otwarciem Zgromadzenia narodowego orleaniści w sposób dyplomatyczny zapowiedzieli, że zamierzają połączyć się zupełnie z republikanami. Wiadomość ta sprawiła chwilowo wielką sensacyę, bo w obec dzisiejszych stosunków konstytucyjnych Francyi przymierze takie szczere i trwale zawarte wystarczałoby zupełnie do zapewnienia bytu republice. Orleaniści nigdy nie słynęli ze słowności politycznej, lecz owszem uchodzili za typ przebiegłych polityków, ale tymczasem zamiar ich miał pewne pozory szczerości i trwałości. Objawiony on został nazajutrz po głośnem piśmie admirała La Roncière le Noury, które po dłuższym spoczynku odświeżyło zatargi stronnictw francuskich i obudziło w dojrzałych politykach przekonanie, że tak samo jak przed uchwaleniem konstytucyi Wallona, szala stanowczego zwycięstwa chwieje się ciągle tylko pomiędzy republikanami i bonapartystami. Przypuszczano zatem, że orleaniści zwątpiwszy o wykonalności swoich planów monarchicznych chcą przynajmniej zawarować sobie wpływowe stanowisko w stanowczo obwołanej republice. Był to powód, który przemówił za szczerością republikańskich sympatyi Orleanistów. Niemniej wymowny argument zdawał się przemawiać za tem, że sympatye te nie będą jak dawniej przemijające lecz doprowadzą wreszcie do praktycznych skutków. Dawniej bowiem nie dzieliła orleanistów od legitymistów przepaść dzisiejsza a wszystkie stronnictwa miały prawie równe widoki nie wyłączając nawet bonapartystów, którzy przed uchwaleniem ostatniej konstytucyi z całą swobodą mogli wojować hasłem plebiscytowem i powodzeniem szeroko rozgałęzionej agitacyi budzili przekonanie, że mimo nieznacznej liczby głosów w parlamencie są potęgą równą innym liczniejszym stronnictwom. Konstytucya Wallona zdawała się być tylko wstępem rychłego ustalenia republiki na długi czas, więc z wszelką racyą można było wróżyć sojuszowi orleańsko-republikańskiemu dłuższe istnienie. Wszystkie te kombinacye obaliło ostatnie głosowanie nad ustawą wyborczą. Orleaniści w ostatniej chwili stanęli stanowczo w obozie antirepublikańskim i przeważyli swojemi głosami szalę zwycięstwa na stronę zasady okręgowego systemu wyborczego. Ten zawód bardzo obruszył p. Gambettę a gniew jego wybucha jawnie i srogo. „Ktoś inny zbierać będzie owoce waszego odstępstwa!“ — woła jeden z republikańskich organów do Orleanistów a równocześnie telegramy donoszą, że p. Gambetta zawiązał już rokowania z legitymistami o wybory do senatu. Legitymiści mają otrzymać 25 krzeseł, jeśli wspólnie z republikanami zgodzą się na wykluczenie orleanistów i bonapartystów. Czy legitymiści zgodzą się na tę ciekawą propozycyę, to wielka kwestya. Republikanie za nadto często wdawali się w przymierze z orleanistami, ażeby od nich nie mieli się wyuczyć dyplomatycznej przebiegłości i w danym razie na kim innym nie szukali odwetu za zawody doznawane. Legitymistów łatwo wyprowadzić w pole, bo są oni bardzo niedoświadczeni w zakulisowych intrygach parlamentarnych. Orleaniści nie zlękną się bardzo dzisiejszego gniewu p. Gambetty i nie potrzebują na razie ubiegać się o sympatye bonapartystów, bo zapewne jeszcze kilka razy pogodzą się i naopwrót poróżniają się z republikanami. Zresztą przymierze bonapartystowsko-orleańskie nie jest rzeczą tak niemożliwą, jakby się wydawać mogło na pierwszy rzut oka. Orleaniści nie sprzyjają republice, która zniosła wydaną na książęta przez cesarstwo banicyę i zwróciła im dostojeństwa wraz z kolosalną skonfiskowaną fortuną, dlaczegoż więc nie mieliby pogodzić się z bonapartystami, jeżeliby oni zapewnili im nietykalność republikańskich dobrodziejstw? Nie uczucie wdzięczności lub żal za doznane krzywdy, lecz inny powód utrudnia to przymierze. Orleaniści lubią łączyć się tylko z stronnictwem, które daje się wyprowadzić w pole, a bonapartyści mogliby w przebiegłości być mistrzami Orleanistów.

Lękliwi dziennikarze niemieccy uważają dzisiejszą ciszę w parlamencie berlińskim za pewną zwiastunkę bliskiej burzy. Wszystkie wieści o rezultacie tajnych obrad komisyi rady związkowej nad nowelami karnemi pozwalają obawiać się, że nowele te wejdą do parlamentu w pierwotnej formie z bardzo nieznacznemi ulgami. Pruski wpływ odgrywa rolę rozstrzygającą w radzie związkowej, a ponieważ nowele karne uważane są za osobiste pomysły ks. Bismarcka, więc trudno spodziewać się, by pełna rada odrzuciła wnioski komisyi prawniczej i uczyniła zadość skrupułom liberalnym. Jak dotąd rzeczy stoją, zanosi się rzeczywiście na gorącą rozprawę parlamentarną, ale czy zakończeniem rozprawy będzie odwrot liberalnej opozycyi, czy dymisya ks. Bismarcka, na to wahamy się odpowiedzieć jakąś pewniejszą kombinacyą. Powszechnie tak przedstawiają stanowisko parlamentu w obec nowel karnych. Centrum wychodzi z rachuby, bo działać będzie za popędem chwilowych korzyści i nienia interesu ani w zwycięstwie ks. Bismarcka ani w tryumfie skrupułów liberalnych. Nieliczna frakcya liberalno-konserwatywna będzie stanowić rdzeń obozu, który i tym razem uczynić chce zadość pomysłom ustawodawczym ks. Bismarcka. Z frakcyą tą połączy się ta część stronnictwa narodowo-liberalnego, która w dawniejszych zatargach parlamentarnych z ks. Bismarckiem w ostatniej chwili przechodziła na jego stronę. Opozycyę stanowić będzie cała frakcya postępowa i druga część stronnictwa narodowo-liberalnego. Przeciw nowelom karnym głosowałaby według tej kombinacyi większość wcale stanowcza. Ale powtarzamy, że w sprawach tego rodzaju nie można dowierzać żadnej kombinacyi. Najprędzej jeszcze zasługuje na zaufanie opozycyjny zapęd stronnictwa postępowego, który jednak własnemi siłami nie obali projektów kanclerskich. Stronnictwo narodowo-liberalne ulegało zawsze presyi ks. Bismarcka nawet wtedy, gdy ostro zgromił jego wywody o „tak zwanych prawach ludowych“ więc nie dziwilibyśmy się bynajmniej, gdyby i teraz w stanowczej chwili wyrzekło się samodzielności na rzecz miłego pokoju.

ZNIKAJĄCE TYPY

IX.

Pani Malwina.

Pani Malwina urodziła się jeszcze przed Wiedeńskim kongresem, a pomimo że sześć z okładem dźwiga na sobie krzyżyków, pomimo to zawsze wyprostowana siedzi na kanapie, rozczula się nad każdą aryą Bellinie-go i przed rokiem jeszcze do gorsu była ubrana na publicznym balu, wprowadzając wnuczki. Jest bardzo przeciwna teraźniejszemu wychowaniu panien. gniewa się na pensyonaty, gdzie uczą dziewczęta chemii i fizyki, a zapominają o tem, co najwięcej dodaje uroku — o *gracyi*

Dawniej inaczej bywało! Pani Malwina jako młoda panienka godzinami musiała stać w pancerzu zrobionym z żelaznych prętów, aby się nauczyć prostować figurę, i nogi w pierwszej trzymać pozycyi Całą młodość była zawsze głodną, dzieci dostawały bowiem na śniadanie kluseczki na wodzie, na obiad kaszkę na mleku i jarzynę, a na wieczór na odmianę ryżową zupę, a jeśli im klucznica nie dała kawałeczka chleba z powidłami, to trzeba było głód przyjmować jako pokutę za grzechy, których się nie popełniło. Dopiero jako narzeczona zaspokoiła długo powściągany apetyt, a raz wyrwawszy się z pod macierzyńskiej władzy, podniosła bunt przeciw panieńskim zwyczajom, poszła przed obiadem do garderoby i tam zjadła połowę pasztecików przygotowanych dla gości.

Głód jest najważniejszem wspomnieniem młodości pani Malwiny, wobec niego niknie uczenie się bajek Berquina i przepisywanie poezyi Delilla. Te dwa zadania stanowiły bowiem główną treść nauki, podzielonej zresztą pomiędzy rozmowę z boną Francuzką a uczenie się walca księcia Reichstadt, wyciągniętego z nut matki. Dorastając, wsunęła się czasem Malwinka do odosobnionego pokoju, przeznaczonego na bibliotekę, i tam sobie tworzyła wyobrażenie o świecie i ludziach, połykając takie romanse jak *Caroline de Lichtfield*, *La tache de sang* albo *Le solitaire du hameu*. Fantazya dziewczynki bujała w najbłękitniejszym sentymentalizmie; świat opisany w tych romansach tak był różnym od rodzinnej wioski. od bony i klucznicy. że się jej wydawał jak fantazmagorya, jak sen, jak marzenie.. Narzeczonego wystawiała sobie tak pięknego i z taką do niej przystępującego gracyą, jak Parys zbliżający się do Heleny na starej rycinie Angeliki Kaufmann, co wisiał w ojca pokoju. Z romansów więc i z czerwonych angielskich sztychów wytworzyła sobie wyobrażenia, a czy były prawdziwe, czy nie, tego dociekać nie mogła, bo na każde zapytanie odpowiadano jej stereotypowo: „O to się panienki pytać nie powinny.“

Matka jej tylko zawsze powtarzała. że trzeba mówić pacierz, prosto się trzymać, nie odzywać się przy gościach i być zawsze uprzejmą i uśmiechniętą. Z tą receptą więc dożyła Malwina lat szesnastu, to jest epoki, w której jej razu pewnego powiedziano, że przyjdzie pan Adam, i że dla niego powinna być szczególnie grzeczną. Oczekiwała ona Parysa w greckim hełmie i sandałkach. a tymczasem ujrzała przed sobą wysokiego a szczupłego mężczyznę z krótko obciętemi faworytami.

Malwinka sądziła jednak, że to nie prawdziwy narzeczony, że jeszcze inny przyjedzie, bo w romansach które czytała, zwykle najpierw występował fałszywy bohater, a dopiero z czasem, szczególnym zbiegiem okoliczności zjawiał się inny, rzeczywisty kochanek. Mimo to była grzeczną dla pana z faworytami, uśmiechała się i oczy spuszczała, stosownie do przykazań mamy. Pan Adam jeździł jednak coraz częściej, a oczekiwany kochanek się nie zjawił, żadna *krwawa plama* albo *zamienienie dwóch braci w kołysce* nie wychodziło z ukrycia i nie robiło romansu tajemniczym i fantastycznym...

Nareszcie pewnego wieczora przywołała matka Malwinkę do swego pokoju, powiedziała jej, że każda kobieta aby była szczęśliwą, musi pójść za mąż, więc i ona ma oddać swą rękę panu Adamowi. Ciemno się jej w oczach zrobiło i nic z tego wszystkiego zrozumieć nie mogła, ale nazajutrz pan Adam się oświadczył, więc mu odpowiedziała, że „dobrze bo mama każe...“

Marzenia po raz pierwszy zostały rozdarte — o tak szczupłym i wysokim narzeczonym Malwinka nigdy nie myślała... Pan Adam jednak przywiózł dużo cukrów i piękny ślubny podarek, w skutek czego rozczarowanie na chwilę zostało osłodzone, a ponieważ bona i klucznica powtarzały jej ciągle „jaka panienka szczęśliwa“, więc Malwinka zaczęła wierzyć, że ma być szczęśliwą i z rezygnacyą oczekiwała dnia ślubu.

Przed tą ważną uroczystością myślała głównie. jakeśmy już powiedzieli. o pasztecikach w garderobie, zresztą tak dziwnie była oszołomioną wszystkiemi nowościami i zmianami, że zaledwie słyszała, że ksiądz proboszcz mówił jakąś oracyę przed ślubem. i że przy obiedzie wniesiono zdrowie państwa młodych, za które wysoki mężczyzna z faworytami podziękował...

W kilka dopiero dni po ślubie. zaczęła lepiej rozumieć *Karolinę de Lichtfield* i inne romanse, nie jeden ustęp przypominał się jej i stawał żywo przed oczyma, zasłona marzeń do reszty opadła... Młoda małżonka płakała po kątach, ciągle się modliła, a panna służąca, którą wzięła z domu, jedyną dla niej może była przyjaciółką. Jej się zwierzała ze swemi zawodami, i z tem, że męża nie kocha, że ma wstręt do niego — panna służęca jednak radziła uzbroić się w rezygnacyę i dobrze radziła...

W sercu pani młodej gorycz się rozpostarła, ale natomiast wyuczone słowa samą tylko tchnęły słodyczą; fałszywy do męża stosunek wyrabiał w niej charakter kota, który się łasi, ale pazurki trzyma w pogotowiu. Z czasem jednak zyskał sobie pan Adam przynajmniej szacunek w jej duszy, bo chociaż nigdy się nie stał podobnym do owego Parysa z angielskiej ryciny, to przecież był człowiekiem łagodnym, uczciwym, dobrym gospodarzem i poważano go w całej okolicy. Zresztą państwo Adamowie mieli dużo dzieci, więc krzykliwe małe ideały musiały wkrótce zająć miejsce pięknych ideałów książkowych, a codzienne kłopoty hartowały umysł.

Rada państwa.

Komissya budżetowa przystąpiła d. 13 b. m. do obrad nad budżetem Ministerstwa handlu. Dla zarządu centralnego wstawiono kwotę 700.000 złr. Dr. Giskra nadmienił przy tej sposobności, że jak słyszał, szef sekcyi i centralny dyrektor austryackich dróg żelaznych, pobiera rocznie 7.000 złr. tytułem płacy, 3.000 złr. tytułem dodatku aktywalnego a 15.000 złr. tytułem dodatku osobistego, razem więc 25.000 złr; prócz tego miano mu wliczyć 40-letnią służbę a względnie zapewnić przy ustąpieniu odprawę w kwocie 60.000 złr.

Dr. Giskra zapytuje przeto p. ministra o wyjaśnienia.

Minister handlu dr. Chlumecky odpowiedział, że centralny dyrektor pobiera istotnie powyższą płacę z dodatkami, i że zapewniono mu wliczenie 30-letniej służby. O wypłacie kwoty 60.000 złr. przy ustąpieniu z tej posady nie ma mowy.

Dr. Giskra zapytał następnie, czy spisano z dyrektorem kontrakt i czy zasięgnięto pozwolenia Rady państwa co do wysokości płacy.

P. minister odpowiedział, że istnieje tylko ustny kontrakt, sankcyonowany przez Najj. Pana.

Dr. Giskra domagał się po tych wyjaśnieniach zniżenia dodatku osobistego na 10.000 złr.

Dep. Skene był zdania, ażeby dodatek osobisty dla centralnego dyrektora w wysokości 15 000 złr. był wstawiony do ekstraordynaryum.

W tym samym duchu przemawiał dr. Suess a sprawozdawca dep. Gomperz przyłączył się do tego zdania, w skutek czego wstawiono przy pozycyi „Zarząd centralny“ jako ordynaryum kwotę 675.000 zł. a jako ekstraordynaryum 25.000 złr. na płacę dla generalnego dyrektora austryackich dróg żelaznych.

Dep. Skene zapytuje p. ministra, czy etat urzędników ministerstwa handlu nie mógłby być zmniejszony; mowca zwraca uwagę głównie na to, że przy tem ministerstwie jest za wiele woźnych.

Dr. Chlumecky odpowiada że 60 woźnych zatrudnionych przy tem ministerstwie nie jest wiele, jeżeli się zważy, że ministerstwo handlu mieści się w 340 lokalach porozrzucanych po całym Wiedniu.

Jako nadzwyczajne wymogi na przedwstępne czynności do zawarcia międzynarodowych traktatów handlowych i załatwienie innych spraw handlowo-politycznych, na zbadanie stanu poszczególnych gałęzi przemysłu i innych interesów handlu i przemysłu nareszcie dla inspekcyi kanału Dunaju w Nussdorf, wstawiono kwotę 38 000 złr.

Hr. Spiegel zapytał p. ministra, jaki jest rezultat badania stanu poszczególnych gałęzi przemysłu i czy mianowicie w sprawie węgla kamiennego zarządzono co potrzeba.

Dep. Skene uważa, że kwota 38.000 na powyższe cele jest za wysoką i żąda wstawienia tylko kwoty 150.000 złr.

Dr. Giskra chciałby dowiedzieć się, co się stało z kwotą 26 000 złr. przyzwoloną na r. 1875 na podobne cele.

P. Chlumecky nie mógł dać na razie stanowczej odpowiedzi na pytania Spiegla i dr. Giskry.

Na fachowe szkoły przemysłowe, środki naukowe dla tych szkół, tudzież dla technicznych zakładów doświadczalnych w Wiedniu wstawiono kwotę 210.000 złr.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Izba niższa sejmu węgierskiego obradowała dnia 12 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem na r. 1876. W dalszej rozprawie generalnej zabrał głos Ludwik Wirkner. Nie zgadza on się na to, ażeby sprawozdanie komissyi budżetowej służyło za podstawę rozpraw szczegółowych. Mowca nie zgadza się z tymi, którzy położenie finansowe Węgier uważają za rozpaczliwe; jest on przekonany, że skoro tylko administracya węgierska zostanie uregulowaną, a sądownictwo postawione na równi z sądownictwem w innych krajach europejskich, naówczas zwrócą się kapitały zagraniczne ku Węgrom. Jan Simonyi (najskrajniejsza lewica) nie zgadza się z budżetem, gdyż uniemożliwia on uregulowanie finansów państwowych. — Jan Hostyński przemawia za budżetem, zaleca jednak jeszcze dalsze oszczędności a mianowicie w budżecie wojskowym. — Hr. Aureli Dessewffy (najskrajniejsza prawica) odrzuca budżet a Karol Balogh przyłącza się do zdania najskrajniejszej lewicy. — Aleksander Hegedüs jest zdania, że rząd posunął się do ostatecznych granic oszczędności. Budżet wykazuje w porównaniu z budżetami z lat ubiegłych, znaczny postęp. Wnioski opozycyi są bardzo problematycznej natury. Zarzuty, że bezpośrednie podatki nie wpłyną w wysokości preliminowanej, są bezpodstawne, albowiem wykazy z pierwszych trzech kwartałów roku bieżącego dowodzą, że podatki te wzrastają ustawicznie w zestawieniu z preliminarzem. Także i stosunek podatków pośrednich jest coraz lepszy, chociaż nie da się zaprzeczeć, że na Węgrzech jest więcej przedmiotów ulegających opłacie podatków bezpośrednich. Najtrudniej pojąć zarzut członka prawicy, że przez wysokie opodatkowanie własności ziemskiej naraża się żywioł madiarski na zagładę. Pominąwszy już, że podobny zarzut jest zupełnie nieuzasadniony, byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną robić wyjątek dla pewnej klasy ludności kosztem reszty mieszkańców kraju. Niechaj opozycya wystrzega się takiej polityki. Mowca wzywa w końcu do przyjęcia preliminarza państwowego. Benjamin Kollay oświadcza, że ostatni mowca nie zrozumiał jego słów. Powiedział on, że średni i mniejsi właściciele posiadłości ziemskich ucierpieliby najwięcej na tem, gdyby podwyższono podatki, a to nie może przecież leżyć w interesie państwa.

—Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 13 b m. przedłożył minister oświecenia projekt ustawy o inspektorach szkół ludowych — poczem toczyła się dalej rozprawa ogólna nad budżetem. Ferdynad Ragalyi przemawiał za wnioskiem najskrajniejszej lewicy. Józef Belagh przemawiał za sprawozdaniem komissyi skarbowej i proponował, ażeby w budżecie ministerstwa sprawiedliwości zaprowadzić jeszcze większe oszczędności. Zygmunt Borlea przemawiał przeciw budżetowi z stanowiska narodowego.

Francya. *Zgromadzenie narodowe* zakończyło dnia 11 b. m obrady nad art. XIV. projektu ustawy wyborczej. W dniu tym wystąpili do walki dwaj zapaśnicy, mianowicie minister sprawiedliwości Dufaure za systemem okręgowym, a Gambetta za systemem departamentowym.

Treść mowy Dufaura była następująca: „Mowca zastrzegł się na wstępie przeciw twierdzeniu przeciwników, jakoby rząd, oświadczając się za systemem okręgowym miał na celu ukrócać prawo powszechnego głosowania Systemem departamentowym posługują się zwykle w czasach rewolucyjnych; obecnie jednak nadszedł czas spokojnego używania uchwalonej formy rządu, ku czemu nadaje się najlepiej system okręgowy, gwarantujący w najwyższym stopniu utrzymanie pokoju wewnętrznego i porządku. Za czasów Thiersa, kiedy myślano, że nadszedł czas proklamowania republiki, oświadczono się również za systemem okręgowym. Następnie dowodził Dufaure, że system ten niedopuszcza pogwałcenia praw mniejszości jak tego dowodem wybór Barodeta, który z pewnością nie byłby zasiadał w Izbie, gdyby w r. 1872 obowiązywał był system wyborczy według okręgów. System departamentowy narusza prawa wyborców. Można bowiem naliczyć miliony takich wyborców którzy zajęci swemi interesami, wyobrażenia nie mają o interesach ogólno państwowych. Jakżeż więc można utrzymywać, że wśród takich okoliczności odbywają się wybory niezależnie i ze swobodą. W krajach, rządzących się systemem parlamentarnym ważną jest rzeczą utrzymanie czucia między wyborcami i wybranymi. Jeśli zaś wzgląd ten ważnym jest — a tego nikt nie zaprzeczy — naówczas nikt też nie będzie wątpił, że pod tym względem system okręgowy jest nierównie odpowiedniejszym, niż system departamentowy. Barodet otrzymał w Paryżu 180 000 głosów, hr. Rémusat 135,000. Gdyby wówczas obowiązywał był system okręgowy, nie byłyby mniejszości tak pogwałcone jak się stało, gdy się zważy, że hr. Remusat w 8 okręgach prawie jednogłośnie wybrany został. Jest to więc jasnym i niezbitym dowodem, że system okręgowy chroni mniejszości od pogwałcenia przez bezwzględną, czyli raczej brutalną większość. Za czasów Thiersa żądał mowca dwóch Izb i systemu wyborczego według okręgów; dziś jest on w tem przyjemnem położeniu, że po uchwaleniu dwóch Izb może ograniczyć swe żądanie do uchwalenia systemu okręgowego. Mowca żałuje, że pewna liczba jego przyjaciół politycznych nie zgadza się z nim na tym punkcie; lecz to nie przeszkadza mu jeszcze bronić swego przekonania. Powiadają przeciwnicy, że system okręgowy prowadzi do kandydatur rządowych, zapominają jednak, że system przez nich zalecany nader przystępnym jest korrupcyi i przekupstwu. Kandydatury rządowe mogły istnieć za cesarstwa, za którego rząd był wprawdzie odpowiedzialnym, lecz panowała dyktatura; dziś mamy rząd odpowiedzialny lecz nie mamy dyktatury a w tym składzie rzeczy kandydatury rządowe są niemożebne. Wynik przyszłych wyborów nie da się przewidzieć, to jednak pewna, że rząd dzisiejszy zachowa się wobec wyborów zupełnie biernie. Dufaure zakończył swą mowę zapewnieniem, że przyjmuje wszelką odpowiedzialność za swoje czynności.

Następnie zabrał głos Gambetta: Mowca dziwił się ministrowi sprawiedliwości, że sprzeciwia się jawnemu życzeniu kraju. Gdy Dufaure wnosił swój projekt wyborczy za czasów Thiersa, miały wybory do senatu odbywać się na podstawie systemu departamentowego; w takim razie byłby kraj przystał na wybory do Izby deputowanych na podstawie systemu okręgowego; lecz od tego czasu stosunki się zmieniły; ustawa o senacie nie zna systemu departamentowego; gdyby więc dziś uchwalony został przy wyborach do Izby deputowanych system okręgowy, zachwianą by została równowaga między interesami ogólno państwowemi a partykularnemi. Wybór Barodeta nie przemawia przeciw systemowi departamentowemu, przy wyborze tym chodziło bowiem o zaprotestowanie i zadość uczynienie miastu Lyonowi. Przy wyborze tym odniosły tryumf swobody municypalne Lyonu nie Barodet.

Doświadczenie z ubiegłych lat pięciu nie wykazuje nigdzie nadużyć z powodu, że system departamentowy obowiązywał. Demokracya francuzka poczyniła znaczne postępy i wiedziała wszędzie i zawsze, co czyni. Pan minister sprawiedliwości powiedział, że w życiu parlamentarnem ważną jest łączność między wyborcami i deputowanymi. System departamentowy nie stoi temu na przeszkodzie, czego najlepszym dowodem mowa p. ministra spraw wewnętrznych w departamencie Wogezów i mowa Leona Say'a w Stor.

Chociaż okręgi będą mniejsze, nie wynika ztąd jeszcze, aby liczba kandydatów miała być małą; gdy zaś kandydatów będzie wielu, to nieoświeceni wyborcy nie będą wiedzieli za kim głosować, chociażby system okręgowy został przyjęty. Powody przytoczone przeciw systemowi departamentowemu nie są szczere: przeciwnikom tego systemu chodzi po prostu o ukrócenie prawa powszechnego głosowania, czego jednak otwarcie wyrzec nie mogą. Lecz nikt nie ma prawa orzekać, że połowa dzisiejszych wyborców nie posiada odpowiednich kwalifikacyj. Każdy wyborca zna interes powszechniejszy i wie dobrze, kto go w nim najlepiej zastąpić zdoła. Nadszedł już czas, w którym należy zaufać instytucyi powszechnego głosowania. Na próżno wspominają tu o wzmożeniu się stronnictwa, które zagraża religii, własności i ministrom. Pokazało się to najlepiej w Lyonie, gdzie prefekt Ducrot urządził sobie znaną komedyę z widmami czerwonemi. System wyborczy według departamentów odpowiada interesom wszystkich stronnictw, a ztąd o pogwałceniu mniejszości mowy być nie może, skoro w zgromadzeniu dzisiejszem zasiada tylu legitymistów, którzy sami nawet nie twierdzą, jakoby gdzie w kraju mieli większość. Z tych powodów spodziewa się mowca, że Izba przyjmie system przez niego zalecany.

Stało się jednak jak wiadomo, inaczej, gdyż system okręgowy utrzymał się większością 32 głosów.

Anglia. Dzienniki angielskie podają następujące szczegóły o przybyciu i przyjęciu ks. Walii w Bombaju: Książe przybył do Bombaju d. 8. b. m. O godzinie 8mej rano oznajmił wystrzał z działa mieszkańcom miasta, że okręt *Serapis* pojawił się na widnokręgu; o godzinie 9 wpłynął „Serapis“ wśród huku dział do portu. Na odgłos dział wyruszyła ludność miasta, aby przypatrzyć się pochodowi. Niezmierna liczba mieszkańców zalała większe ulice, chorągwie powiewały, domy były świetnie przystrojone; z okien domów przy ulicach, którędy pochód miał się posuwać, wyglądało mnóstwo ciekawych. Urzędnicy cywilni i wojskowi, wiele dam, książęta i panowie, ogółem około 700 osób oczekiwało w pobliżu portu wylądowania księcia Walii. Książęta indyjscy mieli na sobie bogaty strój świąteczny. Młody Guikowar z Barody był cały dyamentami okryty. O godzinie 3 po południu udał się wicekról indyjski z gubernatorem i kilkoma wyższymi urzędnikami Indyj na pokład okrętu „Serapis“. Z wyjątkiem wicekróla powrócili wszyscy na ląd po przedstawieniu się księciu Walii. O godzinie 4 po południu rozpoczęły się znów salwy z dział. Ks. Walii i wicekról Indyj opuścili okręt „Serapis“ i wsiedli do gondoli rządowej. Wśród salw działowych i entuzyastycznych okrzyków zgromadzonej publiczności wstąpił książę na ląd. Był on w uniformie marszałka, miał na sobie wstęgę orderu podwiązki, order indyjski i szyszak z pióropuszem. Ceremonia przyjęcia trwała bardzo krótko. Prezydent rady miasta odczytał dość obszerny adres, na który książę bardzo krótko odpowiedział, poczem wicekról Indyi przedstawił księciu Walii kilku książąt indyjskich, a między tymi Guikowara z Barody. Następnie wsiadł książe z wicekrólem i generałem Probyn do powozu dworskiego i odjechał do pałacu rządowego. Po drodze witano księcia entuzyastycznemi okrzykami. Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie. Uroczystości z powodu przybycia księcia Walii potrwają dni dziewięć.

— Książę Walii 13 b. m. przybył do P[illegible]a. Jeszcze nic nie zapadło stanowczo co do dalszej podróży królewicza; niepokojące wiadomości nadeszły o cholerze w południowej części kraju Makaratów, zostającego pod rządem prezydencyi w Madras i z tego powodu królewicz za radą lekarza, nie uda się na zwiedzenie owego kraju. Niema nawet pewności, czy uda się do Madras.

— Według doniesień otrzymanych tu z Penang, siedziba władzy angielskiej w Peraku otrzymała załogę 300 ludzi, a wspierają ją łodzie działowe „Thistle“ i „Fly“.

Ale Malwina się nie kochała, a podobnoć to kryzys nieunikniona, konieczna... Rzeczywiście kryzys stała się konieczną; przyjaciel męża, częsty gość w domu stał się tym razem Parysem, ale Parysem, który nawet nie wiedział o tem dobrze że Amorek ranił serce pani Malwiny, gdyż do zwierzeń nigdy pomiędzy nimi nie przyszło. Pani Malwina rumieniła się tylko, gdy przez okno zobaczyła kasztanowatą czwórkę pana Adolfa, ubierała się z większą niż zwykle starannością, przypinała niebieską kokardę do włosów i była bardzo a bardzo dla gościa uprzejmą; a gdy wieczorem pan Adolf odjechał, kilka cichych łez zrosiło ukradkiem jej lica i na tem koniec... Miłość jednak trwała dłużej, jakby się spodziewać można, i dzisiaj jeszcze na wspomnienie Adolfa rumieniec oblewa twarz staruszki, i nie można jej większej sprawić radości, jak chwalebne jego pamięci poświęcić wspomnienie. Z tem uczuciem zwierza się ona jednak tylko w chwilach największego wylania, w chwilach zapomnienia.

W ogóle, w całem jej usposobieniu bardzo wiele wyrobiło się sentymentalności, najmniejsza rzecz ją rozczula, wspomnienia do łez poruszają, a kiedy nie ma nikogo w domu, zdejmuje gitarę, zawieszoną na wypłowiałej niebieskiej wstążce, i wygrywa aryę z *Normy*, albo znaną piosnkę „Pamiętasz mówił rotmistrz do żołnierza...“

Świat nadzwyczaj ją interesuje, zachowała tyle świeżości uczuć, że każda drobnostka ją cieszy i wszystkiem się zająć potrafi. Ruchliwa, nie zdoła długo przebywać na jednem miejscu, ale jeździ od córki do córki, wszędzie bawi krótko i znów dalej spieszy, gdyż wynajduje zawsze nadzwyczaj ważne i pilne interesa. Swaty, to jej rozkosz, a gdy kojarzy jakie małżeństwo, to zdaje się jej, że udział w niem bierze, tak żywo czuje położenie panny młodej, tak odczuwa całą skalę miotających nią uczuć. Wnuczki też przepadają za babcią, bo babcia ma daleko więcej energii do zabaw, daleko prędzej się decyduje i dalego łatwiej im o wszystkiem opowie aniżeli matki. Babka się z niemi lalkami bawić potrafi, gra na fortepianie dawne mazurki, opowiada historyjki, a pamiętając, jak ją za młodu głodzono, otwiera co chwila szafę, aby poczęstować dzieci.

Pani Malwina nie umie inaczej rozmawiać jak z uśmiechem na ustach, dla każdego ma jakieś słodkie słówko do powiedzenia, grzeczną jest do znudzenia, a tak uprzejmą, że często ludzi w największe wprowadza kolizye. Dobrze ktoś powiedział, że około niej roje much zawsze latają, jakby około miodu. Spotkasz ją na ulicy, pierwsza do ciebie przemówi, zapyta o zdrowie żony, dzieci, powie jak „pięknie“ wyglądasz, pożegna z tylu zapewnieniami szacunku i przyjaźni, że nie wiesz co na to odpowiedzieć, a gdy przyjdzie coś pochwalić, nie umie jak tylko się unosić, jak rozpływać się w superlatywach, powtarzając: *C'est sublime! C'est magnifique!... Sublime* powie równie o dobrze upieczonym chlebie, jak o wdziękach panny Maryi, lub o najnowszej powieści Feuilleta — staruszka przyzwyczaiła się tak dalece powtarzać swoje pochwały, że kiedyś przed matką chwaliła zręczność ułomnej córki, a komuś kto tylko grał ćwiczenia, największe dla jego muzycznego talentu wypowiadała pochwały.

Koniec końcem, pani Malwina daleko łatwiej ożywi towarzystwo, aniżeli nowomodne panie, zachowała bowiem sztukę przypodobania się, i ciągle ma to w pamięci, co jej matka powtarzała, że trzeba być uprzejmą i że główną zaletą kobiety jest gracya.

K. Ch.

Sułtan Abdallah objawia sympatye dla Anglii. Sądzą, że zamordowanie Bircha nie było z góry zamierzone. Malajczycy gotują się do obrony. Władze angielskie przysposabiają środki wojenne do uderzenia na Malajczyków.

Hiszpania. Przedstawiciel Stolicy apostolskiej, msgr. Simeoni, powrócił z swej andaluzyjskiej podróży, zadowolony bardzo z przyjęcia, jakiego doznał ze strony Hiszpanów. Pierwszą wizytę zrobił nuncyusz ministrowi spraw zagranicznych, któremu doręczył notę Antonellego, będącą dziś przedmiotem zajęcia całej prasy stołecznej. *Diario Espannol* i *Politica* domagają się od rządu jak największej energii w obec roszczeń rzymskich. *Correspondencia*, zaś *Epoca* i *Eco de Espanna* doradzają drogę umiarkowania i uległości. Nota sama pochwala wyraźnie zachowanie się przedstawiciela papiezkiego, nie uznaje królewskiego *exequatur* i uważa konkordat z r. 1851 w całej jego rozciągłości jako istniejący prawnie i obowiązujący. Uważa dalej za potrzebne ożywienie uczuć katolickich w ludności hiszpańskiej i przypisuje wolności sumienia wszystkie nieszczęścia i całą wojnę domową. Obok tego żąda Kurya postawienia biskupa Caixal z Seo de Urgel przed sąd duchowny. Prałat ten karlistowski uwięziony został, jak wiadomo, pod zarzutem ciężkiej zbrodni.

— Z północnego teatru wojennego w skromnej tylko dozie nadchodzą wiadomości; obfitsze są doniesienia z Katalonii, gdzie działa energiczny Martinez Campos. Godnem uwagi jest rozporządzenie jeneralnego kapitana z dnia 3 b. m, zwołujące pospolite ruszenie na 18 b. m. Pospolite ruszenie składa się z wszystkich zdolnych do broni obywateli, którzy rozpoczęli rok 18 życia a nie skończyli lat 60, z wyjątkiem księży i pastorów. Przedewszystkiem zostaną obsadzone wzgórza, przeszukane lasy, wąwozy i inne kryjówki, służące dotychczas zbiegom za miejsce schronienia. Od dnia zwołania pospolitego ruszenia przestaną krążyć pociągi kolei żelaznej, poczty i t d., nikomu nie wolno odbywać podróży bez wyraźnego zezwolenia; wsie, któreby nie chciały wziąć udziału w pospolitem ruszeniu, zostaną ukarane kontrybucyą wojenną, a starszyzna ich pociągniętą do odpowiedzialności; domy, w których znalezionoby broń lub amunicyę, zostaną zburzone, mieszkańcy ich wzięci do niewoli.

Za każdego Karlistę dostawionego żywcem lub zabitego wypłaci rząd 250 posetas. Każdy, biorący udział w pospolitem ruszeniu pobierać będzie 1 i pół pesetas żołdu.

Rozporządzenie to kończy się wezwaniem do Karlistów, by zaprzestali bezowocnej walki i poddali się władzom królewskim. Wezwanie to ujęte jest w dwa artykuły: 1) Wszyscy Karliści, którzy do 18go b. m. zdadzą się na łaskę i niełaskę władzom rządowym otrzymają amnestyę; 2) po tym terminie wszyscy jeńcy należący do wojska karlistowskiego zostaną ukarani wedle całej surowości kodeksu wojennego.

— W liście z Santander podaje *Independance belge* zajmujące wiadomości o obecnym stanie karlistowskich sił zbrojnych, skoncentrowanych w północnych prowincyach hiszpańskich. Wedle tej korespondencyi armia Don Carlosa składa się z 41 batalionów piechoty w sile 27.550 ludzi to jest 11 batalionów nawarskich w sile 8800 ludzi, 9 batalionów guipuzcojskich, 8 batalionów biskajskich, 6 alawskich, 1 asturyjski, 2 kantabryjskie, 4 kastylijskie. Dalej 3 pułki kawaleryi razem 900 ludzi, 2 pułki artylleryi górskiej 1500 ludzi, oddział artylleryi fortecznej i oddział inżynieryi 1200 ludzi — razem 31.150 ludzi. Do tego dodać trzeba 2500 Aragonijczyków, dalej liczne korpusy niestałe, tak, że cała armia karlistowska wynosi około 38.000 ludzi, z których 25.000 są żołnierzami doświadczonymi i wypróbowanymi. Karliści mają razem około 80 dział rozmaitej konstrukcyi i wagomiaru, między temi kilka dział Kruppa i z Placencyi, reszta z Whitworth i Vavassor. Piechota uzbrojona jest przeważnie karabinami Remingtona. Żywności nie brak Karlistom; żołd wypłacany bywa regularnie. Natomiast odzież wiele pozostawia do życzenia. Wojsko jest zadowolone, dowódzcy obchodzą się z niem bardzo dobrze. Korespondent kończy uwagą, że zbliżająca się walka będzie nierówną, i że Karliści niezawodnie zostaną pokonani, ale w niedostępnych górach długo się jeszcze bronić będą.

KRONIKA.

== **Ksiądz Jakób Persian Axentowicz** kanonik kapituły ormiańskiej, złożył w redakcyi *Gazety Lwowskiej* 5 zł. na instytut dla córek oficerskich w Hernals.

* **Decentralizacya c. k. policyi we Lwowie**. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło reskryptem z dnia 9 b. m. na urządzenie czterech strażnic policyjnych w odleglejszej części każdej dzielnicy miasta. Czas zaprowadzenia nowej tej zmiany jeszcze nie oznaczony.

* **Kradzież futra**. Dziś rano około godziny 7 za rogatką Łyczakowską skradziono Grzegorzowi Katernaczowi, zakonnikowi z wozu, z którego na chwilę wysiadł, duże futro z czarnych baranków, pokryte czarnem suknem w cenie 42 zł.

* **Domowy złodziej**. Przedwczoraj w południe przyszła do składu futer nr. 9 Weina na placu katedralnym nieznajoma kobieta, ofiarując na sprzedaż dwa kołnierze damskie piżmakowe za które razem zażądała 4 zł. Kupiec poznał jednak z niedokończonej roboty kołnierzów tudzież z podanej niskiej ceny, że są zapewne skradzione z pracowni któremu kuśnierzowi. Odstawiono kobietę do policyi, gdzie się też wykazało, że kołnierze to dał na sprzedaż Salamon Stark, czeladnik pracujący u Arona Uricha właściciela handlu futer przy ulicy Kopernika. Ponieważ uzasadnionem było podejrzenie, iż Stark od dłuższego czasu okradał swego pryncypała, odstawiono go do sądu.

* **Aresztowano** wczoraj Reginę Rak, służącą, która zbiegła dniem poprzód od swej służbodawczyni przywłaszczywszy sobie kosz z kupionemi wiktuałami w cenie 5 zł. Helenę Tyszkiewiczową, wyrobnicę którą przytrzymano na kradzieży konewek w kamienicy pod l. 7 przy ulicy Śnieżnej; nareszcie Ch. Kaufmanna kelnera w hotelu Z. Burkera przy ulicy Kaźmierzowskiej za stręczenie do nierządu.

*** **Morderstwo**. Dnia 9 b. m. znaleziono na polach wsi Fiutkowa w powiecie trembowelskim zamordowaną młodą kobietę, która d. 8 b. m. przybyła ze Lwowa do Darachowa i tam rozpytywała się o urlopnika Tomasza Zielińskiego. Na podstawie tych poszlak aresztowano bezzwłocznie rzeczonego urlopnika, a ten przyznał się okolicznie do popełnionej zbrodni. Przy pomocy żandarmeryi w nocy na 11 b. m. wysłano winowajcę z Fiutkowa do sądu w Wiśniowczyku. Przeprowadzone śledztwo wykryło fakt następujący: Tomko Zieliński, syn gospodarza z Fiutkowa, po trzyletniej służbie wojskowej we Lwowie odbytej, d. 15 września b. r. powrócił za urlopem do domu. We Lwowie miał kochankę, z którą korespondował z Fiutkowa i którą wezwał listownie ażeby przybyła do niego na wieś. W rzeczy samej dnia 8 b. m. przybyła ona do sąsiedniej wsi Darachowa, z kąd posłała kolegę Zielińskiego, Dmytra Kuryła do Fiutkowa z prośbą do swego kochanka, ażeby przybył po nią. Zieliński bawił się właśnie na weselu, lecz poszedł natychmiast z Kuryłą do Darachowa i zabrał ztamtąd kochankę. Na drogę wypił wódkę w karczmie i o północy puścili się gościńcem do Fiutkowa. Kiedy uszli z półćwierci mili Zieliński skręcił w pole powiadając że wchodzą na ścieżkę prowadzącą wprost do jego gumna. W polu rzucił się na nieszczęśliwą i pięstukami obalił na ziemię, poczem tak długo okładał ją rękami i nogami, aż przestała dawać znaki życia. W końcu wziął jej chusteczkę, okręcił na około szyi i nadeptawszy nogą, ściągał tak długo póki trup nie zastygł. Zdarłszy następnie ze zwłok kaftan i cztery chustki zostawił je na polu, a sam wrócił do domu i rzeczy te zakopał w stajni. Wrócił potem na wesele gdzie tańczył całą noc. O zamordowanej tyle tylko dotąd wiadomo, że nazywała się Marynia, nazwiska jej sam Zieliński nie zna; pochodziła ze Lwowa, rodziców nie miała tylko jakiegoś wuja a służyła u jakiegoś pana we Lwowie gdzie Zieliński przez cały rok ją odwiedział. Zamordowana mogła liczyć lat 18 do 20, była wzrostu średniego i ciemne miała włosy, bliżej opisać jej nie było można, ponieważ twarz cała okropnie była pokaleczona i zakrwawiona. Morderca oświadczył, że zamordował ją dla tego, ponieważ wstydził się wprowadzić ją w dom rodzicielski (była brzemienną) a nie widział innego sposobu pozbycia się jej.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Waśko Ułanów, robotnik w kopalni soli w Lacku w powiecie Birczańskim, d. 26 października poszedł do szybiku surowicą napełnionego i udusił się tam skutkiem nagromadzonych gazów ziemnych.

— **Teatr polski w Wiedniu**. W niedzielę 21 b. m. odbędzie się w teatrze księcia Sułkowskiego w Wiedniu przedstawienie amatorskie członków Stowarzyszenia «Siła» złożone z obrazku w 1 akcie Bartelsa *Goście* i szkicu dramatycznego Anczyca: *Chłopi Arystokraci*.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Jakób Gutkowski, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Lutowiskach, przeniósł się w tej samej własności do gr. kat. kapelanii w Mszanie. — Ks. Julian Kolubiński, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Kimpolung (na Bukowinie) przeznaczony został na kooperatora do Zaleszczyk. — Ks. Józef Hordziejowski, były wikary przy gr. kat. kościele w Brzeżanach, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. kapelanię w Leśnikach. — Ks. Jakób Andryszyn, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na prywatnego wikarego przy gr. kat. probostwie w Korszowie. — Ks. Marceli Sierecki, nowowyświęcony kapłan, objął zawiadowstwo gr. k. probostwa w Koszyłowcach. — Ks. Łukasz Siczyński, pleban obrz. gr. kat. w Nizborgu nowym umarł dnia 26 października b. r. przeżywszy lat 56. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Nizborgu nowym wraz z filią w Nizborgu starym należy 1500 dusz. Prawo patronatu przysłuża Józefowi hr. Baworowskiemu. Ks. Justyn Konstantynowicz, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Bieńczarowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Klimkowcu. — Ks. Onufry Daniłowicz, dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Oporcu, instytuował się kanonicznie na gr kat probostwo w Podhorodcach. — Ks. Piotr Turczmanowicz, były gr. kat. administrator w Lisowicach, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ks Jan Krzyżanowski, nowowyświęcony kapłan został pierwszym wikarym przy gr. kat. probostwie w Brzeżanach. — Ks. Ignacy Świdziński, pleban obrządku gr. kat. w Podemszczyźnie, umarł dnia 26 października b. r. — Ks. Jan Otto, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Lipowcu, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapłana tamże. — Ks. Piotr Łucki, były gr. kat. wikary w Komarnie, przeniósł się jako taki do Sambora. — Ks. Michał Baran, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego przy gr. kat. probostwie w Petryłowie. — Ks. Leontyn Szefer, dotychczasowy wikary przy gr. kat. probostwie w Haliczu, instytuował się kanonicznie na gr. kat. probostwo w Bołszowcu. — Ks. Teofil Kałużniacki, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Zagórzu, przeniesiony został jako taki do gr. kat. probostwa w Chliplach. — Ks. Marcin Karpisz objął posadę wikarego przy łac. probostwie w Krzemienicy. Ks. Adolf Knuszyński dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Dankowicach, otrzymal dnia 10 listopada b. r. kanoniczną instytucyę na rzeczone probostwo.

Akademia francuska na posiedzeniu dnia 11 b. m. rozdała zwyczajne nagrody doroczne. Cztery premie po 2000 franków fundacyi Montyona za dzieło z zakresu nauk moralnych przyznano następującym publikacyom: «Moralne pojęcia w politycznych mowach Demostenesa» Croiseta, «Życie i pisma Erazma» Gastona Feugére, «Zakłady kary we Francyi i jej koloniach» hr. Haussonville i «Córka Carlesa» pani Colombe. Wielka nagroda Goberta przysądzoną została p. Kazimierzowi Geillardin za «Historyę panowania Ludwika XIV,» druga nagroda Goberta p. Lescure za dzieło o Henryku IV. Drugą nagrodę Bordina 3000 franków otrzymał p. Gustaw des Noirsterres za dzieło o Wolterze i społeczeństwie francuskiem w XVIII wieku; nagrodę Guizota 3000 franków p. Leon Gautier za pracę swą o pieśni Rolandowej; nagrodę Halphema 1500 franków p. Tivier za «Historyę dramatycznej literatury francuskiej od jej genezy aż do Cyda»; nagrodę Therouanne 2000 franków p. Fustel de Coulanges za «Historyę politycznych ustrojów we Francyi;» pierwszą nagrodę Marcellina Guérin 2000 franków p Eugeniusz Loudun za dzieło pod tyt. «Zwiastuny reformacyi,» dwie inne nagrody Guerina po 1500 franków pp. Albert du Boys i Ferdynand Delauney za prace prawnohistoryczne i filologiczne, nagrodę de Jouy p. Alfons Daudet za romans *Fromont jeune et Rissl r aîné*, a wreszcie dwie najnowszej fundacyi nagrody po 2000 i 1500 franków dla zasłużonych literatów pp.: Alfons Karr i Henryk Mounier.

— **Litościwy sędzia**. Pewien sędzia w Texas - pisze jeden z dzienników nowojorskich — wydał niedawno wyrok następujący: «Zaprzeczyć się nieda kochany Jones, że nasze więzienie grozi zawaleniem się i że takie jest zimne jak bryła żelaza. Upraszaliście sądu, ażeby was wypuścił na wolną stopę za złożeniem kaucyi, inaczej — jak podaliście w prośbie — możecie zamarznąć w więzieniu. Niestety! mrozy trwają ciągle, a tak chcąc was ochronić od śmierci przez zamarznięcie wydałem szeryfowi polecenie, ażeby was powiesił dziś po południu o godzinie 4.

— **Czarna spiewaczka**. W Stanach Zjednoczonych wiele rozgłosu robi obecnie spiewaczka murzynka, miss Billy Emerson. Dochód jej roczny obliczają na 25.000 dolarów.

— **Zabawną anegdotkę** opowiadają o kompozytorze Cherubinim. Jakiś kandydat na spiewaka, z okropnym głosem, długo niewiedział jaki rodzaj spiewu byłby najwłaściwszym dla jego organu. Udał się więc do Cherubiniego z prośbą ażeby rozstrzygnąć raczył tę wątpliwość. Zaspiewał mu tak, aż dom cały drżał a skończywszy zapytał: «I cóż czcigodny mistrzu, czem ja powinienem być?» — «Wywoływaczem na publicznej licytacyi» — zawyrokował Cherubini.

— **Przyczyna pożaru «Magenty»**, admiralskiego okrętu francuskiego, podobno na zawsze pozostanie tajemnicą. Zachowano na tym okręcie wszelką ostrożność, a pomimo tego ogień wybuchł i rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością. Jak system budowy tak i sam pożar «Magenty« pozostaną pamiętne w dziejach marynarki francuskiej. Nie sąd wojenny, lecz podobno akademia umiejętności wyda wyrok o tej strasznej katastrofie. Zeznania świadków jednozgodnie dowodzą, że ogień powstał na tym okręcie «sam przez się», a uczeni, potwierdzając to zeznanie, powiadają, że pożar mógł być spowodowany przez działanie chemiczno-elektryczne składowych części tułowu okrętowego. Pancerz ulegając wpływom słonej wody morskiej jakby się zelektryzował, a prądy elektryczne zapaliły suche, na pół spróchniałe drzewo okrętu. Po stracie «Magenty« liczy wojenna marynarka francuska sześć pierwszorzędnych pancerników; sześć takichże pancerników wyjdzie w krótce z warstatów morskich, dalej 18 fregat, 9 korwet, 4 statki do strzeżenia wybrzeży i 19 pływających baterыj

---

Notatki literacko-artystyczne

— **Akademia umiejętności**. W d. 12 b. m. odbyło się w akademii posiedzenie *komissyi antropologicznej* pod przewodnictwem dr. J. Majera. Przewodniczący zdał sprawę z czynności dokonanych przez zarząd od czasu ostatniego posiedzenia. Do czynności tych należało rozesłanie dawniej już wygotowanych instrukcyj, tudzież odpowiednich tymże tabel, a w miarę zażądania i potrzebnych narzędzi. Z uproszonych tym sposobem 14tu osób do udziału w pracy, sześć przyrzekło go stanowczo, dwie się uchyliły, od reszty oczekuje komissya odpowiedzi. Natomiast 15 osób zgłosiło się z własnego popędu z gotowością zbierania spostrzeżeń antropometrycznych, statystyczno antropologicznych lub etnologicznych, do czego przystąpił także obecny na posiedzeniu jako gość dr. Rakowski z Leszna.

Ważną czynnością zarządu było w myśl dawniejszej uchwały, wygotowanie i rozesłanie stosownych odezw do c k. Starostwa i lekarzy powiatowych w przedmiocie materyału antropometrycznego przy sposobności odbywać się mającego poboru do wojska. Wypadek tych starań był bardzo pomyślny; chociaż bowiem w dwóch starostwach uważano to za przeciwne regulaminowi służbowemu, w kilku powiatach wymówiono się trudnością z powodu koniecznego pospiechu przy spisach wojskowych, przecież z 28 powiatów dostarczono spostrzeżeń zebranych z 3704 osób. Rozdzielają się te spostrzeżenia prawie równo na wschodnie i zachodnie powiaty Galicyi. Nie mogą one jeszcze dać należytego wyobrażenia o antropologicznych stosunkach jej ludności, przecież już z pobieżnego ich zestawienia, występują dość wyraźnie grupy, mogące być podstawą badań porównawczo-antropologicznych. Ważnem bardzo było dla komisyi, wszelkiego uznania godne, dostarczenie przez niektórych pp. lekarzy, najstaranniej zebranego materyału antropologicznego w więzieniach i szpitalach.

P. Kolberg złożył na piśmie sprawozdanie z podróży odbytej przy zasiłku akademii przez Ks. Poznańskie. Prusy zachodnie do Kaszubów z wycieczkami do Weicherowa, Wgo Kacu i Pucka a z powrotem do Warmii i ziemi Michałowskiej. W naukowym względzie celem tej podróży było uzupełnienie wiadomości etniczych, złożenie do użytku komissyi zebranych spostrzeżeń, a do jej zbiorów otrzymane okazy etnologiczne. Na wniosek przewodniczącego, uchwalono mianować członkami przybranymi komissyi, po otrzymaniu zatwierdzenia właściwego wydziału. tych szanownych panów, którzy już dotąd czynny udział w jej pracy przyjęli. W końcu przystąpiono do wyboru przewodniczącego na rok następujący. Na 10 obecnych, przy tajnem głosowaniu dotychczasowy przewodniczący dr. Majer, otrzymał głosów 9. Przyjmując ten wypadek głosowania oświadczył on, że czyni to jedynie w przekonaniu, iż dotychczasowy sekretarz Dr. Kopernicki powodowany znaną powszechnie miłością nauki, nie odmówi mu nadal tej życzliwej pomocy, jakiej aż dotąd stale od niego doświadczał, bez niej bowiem miałby obawę, czy w obec ogólniejszego zajęcia w akademii i temu szczegółowemu wydołaćby potrafił.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces o morderstwo Sonzogna.*).

(Dokończenie.)

Sprawozdanie z procesu, którego wynik niedyskretny telegram rozniósł już po świecie, jest poniekąd anachronizmem. Czuje to dobrze sprawozdawca, a jeżeli mimo to nie odłożył jeszcze pióra i nie zabrał się do wdzięczniejszej pracy, to jedynie dlatego, że nie może przenieść na sobie, aby zostawić rzecz niedokończoną.

Dnia 9 bm. zabrał wreszcie głos niecierpliwie oczekiwany adwokat Villa. Mowa jego w obronie Lucianiego nie zrobiła jednak tego wrażenia, na jakie liczono, być może właśnie dlatego, że spodziewano się rzeczy nadzwyczajnej; miała ona powodzenie, ale tylko *succes d'estime* ani mniej ani więcej. Miał wprawdzie Villa kilka chwil szczęśliwych, udało mu się nawet wzbudzić pewne współczucie dla oskarżonego, ale nie powiodło mu się zachwiać

silnie ugruntowanego przekonania o winie Lucianiego.

Villa mówił pięć godzin. Najbardziej zajmującym był ustęp, w którym obrońca usiłował udowodnić, że Luciani był prawdziwym dobrodziejem Sonzogna i że ten całe swe powodzenie jemu wyłącznie miał do zawdzięczenia. Wiadomo, mówił, że Sonzogno któremu udowodniono że zostawał w służbie austryackiej, nienawidzonym był i pogardzonym nawet przez dawnych swych przyjaciół. W tej rozpaczliwej sytuacyi był Luciani jego podporą i wybawcą. Nagle w duszy Sonzogna rodzi się podejrzenie, że Luciani jest uwodzicielem jego żony. Nie było to jednak przekonaniem Sonzogna, chciał on rzekomego wiarołomstwa swej żony użyć tylko za powód do rozwodu, za pozór tem wygodniejszy, że byłby uwolniony od dawania jej alimentacyi. Stosunek Lucianiego do pani Sonzogno nie przekracza granic przyjaźni.

Zarzut podniesiony przeciw Lucianiemu że utrzymywał się z kradzieży swego brata starał się obrońca osłabić w sposób następujący: Luciani, mówił on, przybył do Turynu jako czternastoletni chłopak. Dwadzieścia dni błąkał się po ulicach tego miasta, nie mogąc znaleźć zatrudnienia. Czy można biednemu, głodnemu chłopcu wziąć za złe, że drżącą rękę wyciągnął do brata, aby nie umrzeć z głodu? Gdzie dowód, że o niecnem rzemiośle swego brata miał choćby przeczucie?

W ogóle trzymał się Villa systemu negacyi; wyszukiwał różne drobne usterki w zeznaniach świadków oskarżenia, uwydatniał zeznania świadków obrony, bronił wiarygodności wielu świadków podejrzanych jak n. p. Garbarinięgo. Z czarnego robił białe i odwrotnie. Ciężka to praca myć takiego murzyna!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 15 listopada 1875.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ W ostatnich 8 dniach mieliśmy przeważnie dnie słotne. Ciepłomierz wskazywał w godzinach porannych + 1° a w godzinach południowych + 6° Reaum. Przejście z jesieni do zimy było u nas w tym roku dziwne, albowiem od razu chwyciły mrozy, gdy w innych latach mieliśmy zazwyczaj piękną jesień. Te niezwykłe stosunki klimatyczne nie mogły wywrzeć pomyślnego wpływu na zasiewy ozime. Stan dróg pozostawia wiele do życzenia w skutek ciągłej słoty. Gdybyśmy mieli w chwili obecnej znaczniejsze transporty zboża, spotkalibyśmy się z bardzo wysokiemi żądaniami frachtowników. Ponieważ niema przedmiotów do przewozu drogą kołową, przeto koszta przewozu są stosunkowo bardzo wielkie. Wieśniacy, a mianowicie nawiedzeni nieurodzajem, podejmują się przewozu za jakąkolwiekbądź cenę. W stosunkach robotniczych nie zaszły żadne zmiany, chyba tylko ta, że w skutek słoty musiano zaniechać dalszych robót około nowych budowli, co pociągnęło za sobą rozpuszczenie bardzo wielu robotników. Liczba wychodźców z Szląska do Rossyi wynosiła w tym tygodniu 32 głów. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że wszystkie nasze zakłady kolejowe w porozumieniu z rumuńskiemi towarzystwami akcyjnemi tudzież z koleją północną cesarza Ferdynanda, wydały osobny dodatek do taryfy co do przewozu węgla kamiennego, regulujący ceny frachtu węgla kamiennego z Szczakowej przez Galicyę do stacyj rumuńskich dróg żelaznych. Taki sam dodatek został wydany dla transportów węgla kamiennego w zamkniętych wagonach po 5000 cłowych centnarów. W rossyjsko - austryackim związku towarowym wydano pierwszy dodatek, ustanawiający ceny dla transportu węgla kamiennego z Szczakowej do stacyi kolei Kijowsko-Brzeskiej. Następnie wydano taryfę specyalną dla transportów próżnych worków przez Galicyę do stacyj: Lindau, Romanshorn, Rorschach, Bazylei i Szafuzy; do stacyj król. bawarskiej kolei wschodniej, do stacyj król. bawarskiej kolei państwowej, król. wirtembergskiej kolei państwowej, do badeńskich dróg żelaznych, hesskiej kolei Ludwika i do stacyj nadreńskich dróg żelaznych. Ogłoszono wreszcie umiarkowaną taryfę dla transportów śledzi z Szczecina.

W handlu manufaktami był w zeszłym tygodniu mierny odbyt przy lichym obrocie. Dowozy były wprawdzie dość znaczne, bo nasi kupcy zaopatrują się w znaczne zapasy z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Ale pokup nie idzie w parze z temi dowozami i to wywołuje narzekania ze strony kupców. Przez Kraków wprowadzono w ostatnich 8 dniach 2100 centnarów manufaktów.

Spirytus podrożał cokolwiek w zeszłym tygodniu, albowiem producenci starają się o podwyższenie cen tego artykułu. Kupcy tutejsi nawiązali już stosunki z Węgrami w celu sprowadzania spir. z Węgier do Galicyi, a o uzyskanie miernych cen przewozu toczą się rokowania z kolejami węgierskiemi i koleją węgiersko-galicyjską. Obrót miejscowy był ożywiony w zeszłym tygodniu i płacono za 80 Tralles 41 miar 13 i pół złr. Towar z odstawą późniejszą był znacznie droższy.

Za centnar oleju rzepakowego płacono 23—24 złr.

W handlu rzepakiem nie zaszły żadne zmiany. Dowozy na targi były bardzo nieznaczne a koleją żelazną przewieziono ogółem 1.400 centnarów. Za 150 funtów z odstawą natychmiastową płacono 12·70 do 12·80 złr.

Na cukier był słaby popyt Według sprawozdań zagranicznych są buraki tegoroczne mało wydatne. Powodem tego ma być ta okoliczność, że właśnie w chwili dojrzewania ćwikieł panowały deszcze. Z fabryk morawskich i szląskich sprowadzono w ostatnich 8 dniach 1.800 centnarów. Z tych wysłano do Brodów 78 a do Tarnopola 47 centnarów.

Chmiel podrożał tak na tutejszych, jakoteż na zagranicznych targach Za chmiel z Saaz płacono 80—95 złr. a za chmiel galicyjski 35—45 złr. od centnara. Z Czech sprowadzono w zeszłym tygodniu 37 centn. chmielu.

Szmaty miały mierny odbyt ale były poszukiwane przez czeskie i morawskie fabryki papieru. Dowozy szmat do stacyj kolejowych były nieznaczne. Za szmaty białe, średniej jakości płacono 5 złr. 50 cent. do 6 złr.

Olej ziemny miał stałe ceny i ożywiony odbyt.

Na wosk ziemny był znaczny popyt ze strony kupców wiedeńskich i rossyjskich. Za oczyszczoną naftę 42—45 stopniową płacono 11 złr. do 11 złr. 40 centów a za centnar wosku ziemnego 12 złr. 50 cnt. do 13 złr.

Z mąki i produktów mącznych wywieziono w ostatnich 8 dniach 1.820 centnarów z Brodów; 2.100 centn z Tarnopola; 2.730 centn. ze Lwowa i 2.200 z Przemyśla. Młyny parowe położone w zachodniej Galicyi wywoziły otręby do górnego Szląska.

Nasienie koniczyny było zaniedbane w ubiegłym tygodniu. Sprzedawano mniej przedni towar po 40—41 złr. za centnar a towar najprzedniejszy po 46 złr. za 180 funtów.

Na lniankę był pobyt ze strony zagranicy. Za 150 funtów płacono 9 złr. 50 cent. do 10 zł. 25 ct Toż samo był lepszy popyt na groch; za 180 fnt. płacono 9·75 do 10 złr.

Jaja miały mierny odbyt do Prus, albowiem trudno było dostać towaru po cenach z góry oznaczonych. Jaja podrożały znacznie z powodu małego dowozu na targi. W Podwołoczyskach płacono za kopę jaj 1 złr. 20 cnt. bez opakowania. Prawie tyle płacono także w Tarnopolu. Wywieziono z Podwołoczysk 320, z Brodów 160, z Tarnopola 87, z Rzeszowa 328 centnarów. Z Bochni, Tarnowa i Rzeszowa wywieziono trochę masła Ceny tego artykułu są cokolwiek wyższe i dla tego nie opłaca się wywóz za granicę. Funt masła kosztuje 70 do 75 cent

W handlu zbożowym był cokolwiek większy odbyt; ceny ustaliły się. Prócz ciągłych zamówień na rzecz młynów galicyjskich, mieliśmy także zamówienia ze strony spekulantów. Na zagranicznych targach były w ogóle znaczniejsze dowozy a do Nowosielicy i Suczawy wpłynęły wcale znaczne transporty zboża. Czy też ożywiony obrót potrwa dłużej i czy ceny ustalą się jeszcze bardziej, zależy od tego, jakie stanowisko zajmie zagranica. Bardzo znaczny był wywóz owsa z Galicyi zachodniej do górnego Szląska Z północnych Węgier sprowadzono znaczne transporty jęczmienia i ta okoliczność wskazuje na rywalizacyę między jęczmieniem węgierskim i galicyjskim, który, jak wiadomo, nie dopisał w tym roku i nie odpowiada wymaganiom browarników. Z północnych Węgier sprowadzono ogółem w ostatnich 8 dniach 6500 cent. jęczmienia a ponieważ koleje węgierskie i węgiersko galicyjska kolej nie mają obecnie zbyt wiele przedmiotów do transportu, przeto poczyniły te zakłady kolejowe pewne ułatwienia przy przesyłkach jęczmienia. Co do szczegółów w handlu zbożowym, możemy zapisać, że pszenica miała ożywiony obrót. Zakupiono w Rossyi 10.000 worków pszenicy do wywozu przez Galicyę. Wysłano także wiele pszenicy z Tarnopola i Podwołoczysk. Żyto miało rozmaite ceny na targach; tylko z Brodów wysłano dość wiele tego gatunku zboża do wywozu. Jęczmień sprowadzano z północnych Węgier przeważnie dla browarów galicyjskich. Owsa zabrakło; zły gatunek uniemożliwiał wywóz. Tylko w zachodniej Galicyi rozwinął się znaczniejszy wywóz owsa do górnego Szląska.

Z bydła rzeźnego wywiozła kolej lwowsko czerniowiecka 860 sztuk wołów. Z Brodów wywieziono 11, z Podwołoczysk 7, z Tarnopola 2, ze Lwowa 5 sztuk koni. Z trzody chlewnej wywieziono z Podwołoczysk 420, z Tarnopola 181, z Brodów 232, z Stanisławowa 220, ze Lwowa 147, z Gródka 96, z Przemyśla 311, z Jarosława 220 z Rzeszowa 108 sztuk.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ przypędzono: 1853 wołów węgierskich, 1058 galicyjskich i 431 niemieckich razem 3342 sztuk. Ponieważ kupowano tylko na potrzeby sześciodniowej konsumcyi a nadto sprowadzono znaczne zapasy mięsa, przeto sprzedaż bydła w gorszym gatunku była utrudnioną. Woły stajenne utrzymały się w cenach ubiegłego tygodnia. Płacono od centnara za węgierskie woły stajenne 27—32 złr., a w najlepszym gatunku 33 1/4. za galicyjskie woły stajenne 27—29 1/2 za węgierskie i galicyjskie woły pastewne 23—27 1/2 złr., za bawoły 18—21 zł. za niemieckie woły 28—31 1/2 zł.

— **Istniejąca od dwóch lat** firma Ludwik Piper w Lizbonie, reprezentant niemieckiego Lloyda i ajent regularnej żeglugi między Antwerpią i Lizboną, który w różnych gałęziach prowadził interesa handlowe, zawiesił wypłaty i chociaż konkursu jeszcze nie otworzono, zaprotestowano już przeciw niemu weksle w wartości przewyższającej sumę 330.000 franków. Ponieważ według zawiadomienia c. k. konsulatu w Lizbonie Piper, który prawdopodobnie stosunki miał także z Austryą, z Lizbony już wydalić się miał, przeto zwraca lwowska Izba handlowa uwagę interesowanych na powyższy stan rzeczy w celu ochronienia się od możliwych strat.

— **Ostrzeżenie.** Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 2. listopada 1875 l. 34192 zachodzą w najnowszym czasie bardzo często wypadki znacznych zamówień z Londynu u przemysłowców w Niemczech i Francyi, które tem bardziej wykonywane bywają, ile że do tych zamówień dołączona jest wypadająca kwota w asygnacyi (Cheque) na dom bankierski w Londynie. Asygnaty te, chociaż wystawione z wszelką formalnością, są jednak fałszowane, a wysyłający traci zazwyczaj swój towar. Pojawiły się asygnaty (Cheque) wystawione przez pewnego Dr. Henry na S. Walters w Blackwall. Gdy chciano odstawić towar Henryemu, znaleziono w najodleglejszej osławionej części Londynu, zamiast sługi kantorowego, starą kobietę, upoważnioną do odebrania towaru, gdy tymczasem ślad samego akceptanta wynaleziono po długiem szukaniu w nędznej izdebce, gdzie tenże kilka tygodni przemieszkiwał, i z kąd, niezapłaciwszy, wyprowadził się. Przypuszczając, że także austryaccy przemysłowcy wyszukiwani będą w podobny sposób oszukańczy, tem bardziej, że przy teraźniejszej stagnacyi zamówienia za asygnatą w funtach angielskich na domy londyńskie korzystnemi i pożądanemi się wydają, zwraca Izba handlowa uwagę pp. przemysłowców i producentów na powyższe wypadki, aby w danym razie mieli się na baczności

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Doch. od 5. do 11. listopada	176.364	75	219.115	27
Dochody od 1 stycznia do 4. listop.	8,276.034	71	10,114.283	96
Razem	8,124.201	46	10,333.399	23

OSTATNIA POCZTA.

Presse donosi, że między rządem a kuratorem prioritetów kolei Naddniestrzańskiej przyszła do skutku umowa co do sprzedaży tej kolei państwu. Umowa ta została d. 13. b. m. zatwierdzoną przez władzę sprawującą kuratelę Cena kupna wynosi 2,100,000 zł. po 110,000 za milę; natomiast kurator prioritetów bierze na siebie zaspokojenie akcyonaryuszów i wierzycieli. Sposób zjednoczenia kolei galicyjskich, a mianowicie kupionej kolei Dniestrzańskiej, kolei Albrechta i kolei rządowej Tarnowsko-Leluchowskiej jeszcze nie oznaczony; w każdym razie wykluczona jest kolej Karola Ludwika w skutek dotychczasowego jej uchylania się.

W Izbie niższej sejmu węgierskiego obradowano d. 15 bm. dalej nad budżetem. Zygmunt Czipla oświadczył stanowczo, że jako Rumun musi stanowczo potępić ostatnie wywody Borlei i zgadza się na budżet, poczem zabrał głos Maks. Urmenyi.

Jeśli się sprawdzi wiadomość z Dubrownika odnieśli powstańcy temi dniami pod Gorańskiem znaczne zwycięstwo. Dnia 11. b. m. uderzyli powstańcy na 5000 Turków. Walka trwała przez dwa dni. Turcy zupełnie pobici zostawili 800 zabitych i 25 jeńców. Wszystkie zapasy żywności dostały się powstańcom. Straty powstańców jeszcze niewiadome.

Hubmayer opuścił w piątek Lablanę i udał się napowrót do Bośnii, zaopatrzony przez narodowców obficie pieniądzmi.

Z Belgradu 14 listopada donoszą: Wybory gminne ukończone w całym kraju w należytym porządku. Wypadły one po większej części w duchu liberalnym, po części zaś radykalnym a nawet komunistycznym; mała tylko liczba gmin wybierała konserwatystów. Rada miejska w Belgradzie nie ma wyraźnej barwy politycznej. Udział w wyborach był słaby: na 4000 mających prawo wybierać głosowało tylko 279. W wielu miejscach potrzebne będą wybory dodatkowe. Klasa zamożniejsza, umiarkowana, konserwatywna trzymała się wszędzie na uboczu z pewną ostentacyą.

Urzędowy *Goniec* rossyjski zamieszcza znów artykuł, w którym odpiera obawy prasy zagranicznej co do Wschodu. Europa, mówi ten artykuł, nie była nigdy w korzystniejszem położeniu dla pokojowego rozwiązania każdej trudnej kwestyi. Trzy potężne cesarstwa usiłują z pomocą innych państw rozwiązać pokojowo zamieszki hercegowińskie, a nikt nie może myśleć o naruszeniu pokoju i wystąpić przeciw powszechnym usiłowaniom zachowania pokoju. Pokój Europy polega zbyt silnie na wzajemnem zaufaniu i porozumieniu mocarstw, tak, iż nie zachodzi wcale obawa naruszenia go.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 17. listopada. *Presse* donosi, że dnia 8. b m. zawartą została ugoda co do zakupna przez rząd kolei Dniestrzańskiej. Rokowania prowadził ze strony rządu jeneralny dyrektor kolei austryackich Nördling, ze strony kolei Dniestrzańskiej kurator akcyj pierwszeństwa tej kolei Haimberger. Sąd handlowy wiedeński zatwierdził już ugodę. Cena kupna wynosi 2,100.000 złr., a więc 140 000 za milę. Ewentualne spłacenie akcyonaryuszy i zaspokojenie wierzycieli należy do kuratora.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 16. listopada

Hotel Żorza.

Pp. O. br. Wattman z Cieszanowa. — J. Bem z Manajowa. — K. Gastkiewicz z Petersburga. — J. Młocki z Królestwa. — K. Wiszniewski z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. B. Gumiński z Krakowa. — K. Jaworski z Ostrowa. — A. Rodakowski z Jeziorka.

Hotel Angielski.

Pp. W. Tarnowski z Wróblowic. — K. Barański z Chłopczyc. — S. Romanowski z Piotrkowa. I. Sucharzewski z Mielca.

Hotel Krakowski.

P. A. Aulich z Lacka

Odjechali ze Lwowa.
dnia 16 listopada.

Pp. A. Błazowski do Targowicy. — B. Bunieckí do Rawy. — K. Mianowski do Buczacza. — T. Wasilewski do Sienkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17. listopada 1875

Barometr 742·28mm. Psychrometr suchy + 1·2°C. Psychrometr wilgotny + 1.4°C. Prężność pary 4·0mm Wilgoć 96 %. — Zachmurzenie 3. Wiatr NW1. Ozon 6. Temperatura powietrza + 1.0°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany), w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 16 listopada 1875.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	25	195	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	–
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	241	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	75	86	75
„ „ „ 4% „ .	79	50	80	50
Banku „ „ 5% okresow.	85	75	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	35	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	20	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	86	70	87	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	34
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	9	10	9	19
Pół imperyał	9	17	9	30
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe . .	1	69	1	70½
Srebro	104	—	106	—

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 12. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.30	69.40
„ „ „ w srebrze . .	73.40	73.50
Losy z roku 1839 całe	262.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	241.—	243.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.25	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.20	110.40
„ „ 1860 po 100 złr 5% . .	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133 25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86 75
Galicyi	86 50	87.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.60	80.—
Węgier	81.—	81 50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	88 75	89.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	192 10	192.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	927.50	928 50
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	323 —	325.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	160.—	161.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1695 —	1700.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 50	193.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	125 50	126.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	276.—	277.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	101 50	102.—

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	87.—	87.25
Gal. banku hipot. p 6% . . .	92.—	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	99.75	100 25
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½% . .	86 10	86 30
„ „ „ po 5% . . .	92.75	93.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	95.75	96 25
„ „ „ „ III. „ . .	93.25	93.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.	79.25
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	72.50	72 75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	25 50	25.75
Palfiego po 40 zł m. k. . . .	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22.50	23.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.70	94.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	95.60	95.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.80	55.90
Hamburg za 100 M B.	55 80	55 90
Londyn za 10 ft. szt.	114.15	114.35
Paryż za 100 fr.	45.25	45.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40.—	5.41 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.16.50	9.17.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.35	105.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
16. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	85
„ „ „ w srebrze . . .	73	05
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	913	—
„ „ kredytowego	192	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	—
Srebro	105	14
Napoleond'or	9	15
Dukat cesarski men.	5	40½
100 Marek	56	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4533)

Ogłoszenie.

L. 64. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych „Sokół" i „Glinik Maryampolski" od 19. listopada 1875 w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach albo też u kierującego dochodzeniem dla gminy „Sokół" dnia 21. zaś dla gminy „Glinik Maryampolski" dnia 22. listopada 1875 w których to dniach wrazie zgłoszenia zarzutu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 4. listopada 1875.

(4598)

Ogłoszenie.

L. 15. kom. hip. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chyszów dnia 20. listopada 1875 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 13. listopada 1875.

(4531 1—3)

Konkurs.

L. 1028/pr. Celem obsadzenia posady sekretarza przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie a ewentualnie przy ekspozyturze tejże Prokuratoryi w Krakowie w VIII. klasie rangi z ustalonemi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę a względnie o posadę adjunkta lub koncepisty Prokuratoryi skarbowej w IX. a względnie w X. klasie rangi winni wnieść podania dotyczące u pana c. k. prokuratora skarbowego we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i takowe zaopatrzyć w dowody prawem przepisane a oraz wykazać się z dokładnej znajomości języków krajowych.

Lwów dnia 11. Listopada 1875.

(4461 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 1660. Z powodu reorganizacyi szkół ludowych okręgu szkolnego Brzeżańskiego rozpisuje się na opróżnione posady nauczycielskie konkurs a mianowicie:

1. w Burkanowie na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr. i wolne pomieszkanie.
2. w Bukaczowcach na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 290 złr. w gotówce, użytek z ogrodu szkolnego wartości 10 złr. i wolne pomieszkanie.
3. w Białem na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą rocznych 298 złr gotówką, użytek z jednego morga gruntu szkolnego wartości 2 złr. i wolne pomieszkanie.
4. w Błotni na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr. i wolne pomieszkanie.
5. w Babuchowie na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 294 złr. w. a. użytek z ogrodu szkolnego wartości 6 złr. i wolne pomieszkanie.
6. w Bohatkowcach na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 144 złr. 51 kr. gotówką, zaś w naturaliach 6 korcy 4 garncy pszenicy, 6 korcy 4 garncy żyta, 10 korcy 8 garncy jęczmienia, 10 korcy 8 garncy hreczki, razem wartości 155 złr. 49 kr. w. a. i wolne pomieszkanie
7. w Budyłowie na posadę przy szkole etatowej z płacą roczną 218 złr. 40 kr. w gotówce, zaś w naturaliach 6 korcy żyta, 6 korcy jęczmienia i 6 korcy hreczki, razem wartości 81 złr. 60 kr. i wolne pomieszkanie.
8. w Bouszowie na posadę przy szkole etatowej z płacą roczną w gotówce 300 złr. i wolne pomieszkanie
9. w Baczowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 129 złr. 92 kr. w gotówce, zaś w naturaliach 3 korcy żyta, i 4 korcy jęczmienia razem wartości 17 złr. 8 ct., użytek z jednego morga gruntu szkolnego wartości 3 złr. i wolne pomieszkanie
10. w Bekersdorfie na posadę przy szkole filialnej z płacą roczną 165 złr. 25 kr. w gotówce, zaś w naturaliach: użytek z ogrodu szkolnego wartości 6 złr. a. w., 15⅗ korcy zboża wartości 73 złr. 75 ct. i wolne pomieszkanie.
11. w Bołszowcach 1) na posadę nauczyciela kierującego z dodatkiem rocznym w gotówce tytułem płacy 450 złr. a. 50 złr. tytułem dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem — 2. na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną w gotówce 270 złr.
12. w Brzuchowicach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 217 złr. 88 kr., a w naturaliach 3 korcy żyta, trzy korcy jęczmienia, i 2 korcy hreczki wartości 32 złr. 12 ct. i wolne pomieszkanie.
13. w Bursztynie na posadę nauczyciela drugiego młodszego z roczną płacą w gotówce 270 złr. a. w.
14. w Czahrowie na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą gotówką 254 złr. 25 ct, zaś w naturaliach użytek z dwóch ogrodów szkolnych wartości 4 złr. 50 ct., 15 mierzyc żyta wartości 41 złr. 25 kr. i wolne pomieszkanie
15. w Ceniowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 300 złr. i wolne pomieszkanie.
16. w Czerczu na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
17. w Cemierzyncach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolne pomieszkanie.
18. w Czerniowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 217 zł. a w naturaliach 6 korcy żyta wartości 33 złr. a. w. i wolne pomieszkanie.
19. w Cześnikach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. i wolne pomieszkanie.
20. w Demianowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr gotówką i wolnem pomieszkaniem.
21. w Dusanowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 251 złr. 76 gotówką, w naturaliach 6 korcy żyta, i 6 korcy jęczmienia wartości 48 zł. 24 ct. i wolne pomieszkanie
22. w Dubryniowie na posadę przy szkole etatowej z roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
23. w Dobrzanicy na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą gotówką 245 złr., użytek z dwóch ogrodów szkolnych wartości 5 złr. i wolne pomieszkanie.
24. Hanaczowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą gotówką 295 złr., użytek z jednego morga ogrodu wartości 5 złr. i wolne pomieszkanie.
25. w Hajworonie na posadę przy szkole etatowej z roczą płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
26. w Hnilczu na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
27. w Helenkowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą gotówką 170 złr. 52 kr. zaś w naturaliach 14 korcy żyta i 1½ korca jęczmienia razem wartości 79 złr. 48 ct. w. a. i wolne pomieszkanie.
28. w Hrehorowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
29. w Horodyszczu na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 176 złr. 34 ct. gotówką, a w naturaliach 32½ mierzyc zboża w równych częściach żyta, jęczmienia i hreczki razem wartości 73 złr. 66 ct. i wolne pomieszkanie.
30. w Horbutowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
31. w Jawczu na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolnem pomieszkaniem.
32. w Jaktorowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. i wolne pomieszkanie.
33. w Glinianach na posadę drugiego nauczyciela z roczną płacą 450 złr. a. w. gotówką.
34. w Kozowie na posadę drugiego nauczyciela z roczną płacą 450 złr. gotówką i posadą trzeciego młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr.
35. w Kosteniowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 201 złr. 36 ct., a w naturaliach 6 korcy żyta, 3 korcy jęczmienia i 3 korcy hreczki razem wartości 48 złr. 64 ct. w. a. i wolne pomieszkanie.
36. w Kozarze na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 249 złr. gotówką, użytek jednego morga pola wartości 1 zł. i wolne pomieszkanie.
37. w Konkolnikach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
38. w Kuhbyuiczach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolnem pomieszkaniem.
39. w Kurzanach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkaniem
40. w Korzelicach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
41. w Koniuszkach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
42. w Kotuzowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
43. w Kunaszowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 293 złr. 50 kr., użytek ¾ morga ogrodu i jednego morga krzaków razem wartości 6 złr. 50 ct. w. a. i wolne pomieszkanie

44. w Krzywem na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 222 złr. 46 ct. w naturaliach zaś 15 mierzyc 24 mas żyta, 7 mierzyc 28 mas jęczmienia, 7 mierzyc 28 mas hreczki, razem wartości 77 złr. 54 ct. i wolne pomieszkanie.
45. w Kotowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
46. w Kozłowie na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. gotówką.
47. w Kurowicach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
48. w Korostowicach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie,
49. w Krosienku na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
50. w Kołokolinie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
51. w Lipowcach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
52. w Laszkach królewskich na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolne pomieszkanie.
53. w Lipnicy górnej na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 261 złr., a w naturaliach 6 korcy jarego zboża wartości 24 złr., 3 korcy jęczmienia wartości 12 złr.. połowa czystego dochodu z dwóch morgów gruntu szkolnego wartości 3 złr. i wolne pomieszkanie.
54. w Łuczyncach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr gotówką i wolne pomieszkanie.
55. w Małowodach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 167 złr. gotówką, zaś w naturaliach 2 korcy pszenicy, 6 korcy jęczmienia, 6 korcy żyta i 3 korcy 24 garncy hreczki razem wartości 83 złr. i wolne pomieszkanie.
56. w Martynowie nowym na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolno pomieszkanie.
57. w Meryszczowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 210 złr. 84 ct., zaś w naturaliach 5 korcy jęczmienia, 3 korcy żyta, i 2 korcy hreczki razem wartości 39 złr. 16 ct. i wolne pomieszkanie
58. w Mużyłowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
59. w Międzyhorcach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 222 złr. gotówką, a w naturaliach 5 korcy żyta lub kukurudzy wartości 27 złr 50 kr. i wolne pomieszkanie.
60. w Medusze na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
61. w Mieczyszczowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
62. w Nowosiółce na posady przy szkole etatowej o dwóch nauczycielach 1. nauczyciela kierującego z rocznym dochodem w gotówce 400 złr. tytułem płacy, zaś 50 złr. tytułem dodatku za kierownictwo, 2. nauczyciela drugiego młodszego z roczną płacą 240 złr. gotówką.
63. w Nastaszczynie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 192 złr. gotówką, zaś w naturaliach $14\frac{1}{2}$ korcy jęczmienia i wolne pomieszkanie.
64. w Narajowie na posadę drugiego młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr, w. a. gotówką.
65. w Obelnicy na szkołę filialną z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
66. Olchowcu na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 195 zł. 33 cnt. w. a. a w naturaliach 11 korcy zboża w równych częściach żyta, jęczmienia i hreczki wartości 54 złr. 67 cnt i wolne pomieszkanie.
67. w Ostałowicach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. w. a. gotówką, i wolne pomieszkanie.
68. w Oskrzesińcach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. w. a. gotówką, i wolne pomieszkanie.
69. w Poluchowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
70. w Podwysokiem no posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w gotówce i wolne pomieszkanie.
71. w Potoku na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
72. w Płauczy wielkiej na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą gotówką 260 złr. a w naturaliach 4 korce hreczki i 4 korcy żyta wartości 40 zł. w. a. i wolne pomieszkanie.
73. w Psarach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą gotówką 297 złr. użytek z pół morga ogrodu szkolnego wartości 3 złr i wolne pomieszkanie.
74. w Pukowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
75. w Połtwi na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą gotówką 276 złr. 92 cnt., zaś w naturaliach 4 korcy żyta wartości 18 złr. 8 cnt, użytek z jednego morga gruntu szkolnego wartości 5 złr. i wolne pomieszkanie.
76. w Putiatyńcach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 242 złr. zaś w naturaliach 2 korcy pszenicy, i 8 korcy żyta wartości 58 złr. i wolne pomieszkanie.
77. w Pohorylcach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 240 złr. użytek z gruntów szkolnych wartości 10 złr. i wolne pomieszkanie
78. w Potutorach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 231 złr. 96 cnt. w naturaliach, 13 korcy 22 garncy zboża w równych częściach żyta, jęczmienia i hreczki razem wartości 68 złr. 4 cnt. i wolne pomieszkanie.
79. w Plitenicach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 244 złr. użytek z $1\frac{1}{2}$ morga gruntu szkolnego wartości 6 złr. i wolne pomieszkanie.
80. w Przegnojowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
81. w Płauczy małej na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą gotówką 182 złr., a w naturaliach 5 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, i 5 korcy hreczki razem wartości 68 złr. w. a i wolne pomieszkanie.
82. w Rakowcu na posadę przy szkole filialną z roczną płacą 250 złr. i wolne pomieszkanie.
83. w Rozworzanach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką, i wolne pomieszkanie.
84. w Słobodzie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
85. w Swistelnikach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
86. w Siemikowcach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 154 złr. gotówką, a w naturaliach, 8 korcy pszenicy, 12 korcy żyta, $3\frac{3}{4}$ korcy jęczmienia, $3\frac{3}{4}$ korcy hreczki, razem wartości 146 złr. i wolne pomiesz kanie.
87. w Sławentynie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
88. w Sołowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą gotówką 207 złr. 89 cnt a w naturaliach $5\frac{1}{2}$ korcy żyta i $5\frac{1}{2}$ korca jęczmienia wartości 42 złr. 11 cnt. i wolne pomieszkanie.
89. w Słowice na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
90. w Sarnkach górnych na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 243 złr. 50 cnt. a w naturaliach 3 korcy pszenicy, 16 korcy żyta wartości 54 złr. użytek z jednego morgu gruntu szkolnego wartości 2 złr. 50 cnt. i wolne pomieszkanie.
91. w Szumlanach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr gotówką i wolnem pomieszkaniem.
92. w Słobódce na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. i wolne pomieszkanie.
93. w Szybalinie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 295 złr., użytek z jednego morga gruntu szkolnego wartości 5 złr. i wolne pomieszkanie.
94. w Siemiakowcach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 217 złr. w. a. a w naturaliach 6 korcy żyta lub kukurudzy wartości 33 zł. i wolne pomieszkanie.
95. w Tucznem na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
96. w Ujeździe na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 192 złr., a w naturaliach 2 korcy pszenicy i 8 korcy żyta wartości 58 złr. i wolne pomieszkanie.
97. w Uniowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
99. w Wierzbołowicach posada przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 235 złr.,użytek z 1200 kw. sążni ogrodu szkolnego wartości 15 złr. i wolne pomieszkanie.
99. w Wołkowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
100. w Wierzbowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie.
101. w Wiszniowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. i wolne pomieszkanie.
102. w Wusinczynie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą gotówką 245 złr. użytek z 1200 kw. sążni ogrodu szkolnego wartości 5 złr. i wolne pomieszkanie.
103. w Wybudowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolne pomieszkanie.
104. w Załużu na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 w. a w gotówce i wolne pomieszkanie.
105. w Zarwanicy na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą w gotówce 210 złr. użytek a) z 11 i pół morga gruntu szkolnego wartości 69 złr., b) 1 morga i 222 kw. sążni łąki wartości 6 złr., c) z jednego morga 578 kwadr. sążni ogrodu wartości 8 złr. i wolne pomieszkanie.
106. w Zadwórzu na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 259 złr. 80 cnt. w gotówce, zaś w naturaliach 5 korcy żyta i 5 korcy jęczmienia wartości 40 złr. 20 cnt. i wolne pomieszkanie.
107. w Złotnikach na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w gotówce i wolne pomieszkanie.
108. w Zatanowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 300 złr w gotówce i wolne pomieszkanie.
109. w Zołczowie na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 192 złr. w gotówce a w naturaliach 2 korcy pszenicy i 8 korcy żyta wartości 58 złr i wolne pomieszkanie.
110. w Zeliborach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr i wolne pomieszkanie.
111. w Zurowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 267 złr. gotówką, w naturaliach 6 korcy żyta wartości 33 złr. i wolne pomieszkanie.
112. w Zawałowie na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. i wolne pomieszkanie.
113. w Horożance na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 294 złr. gotówką, użytek z $1\frac{1}{2}$ morga gruntu szkolnego wartości 6 złr. i wolne pomieszkanie
114. w Sarnkach średnich na posadę przy szkole etatowej z roczną płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie.
115. w Podgrodziu na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 221 złr. 50 cnt. a w naturaliach 6 mierzyc żyta i 6 mierzyc jęczmienia w ilości 28 złr. 50 cnt. i wolne pomieszkanie.
116. w Ruzdwianach na posadę przy szkole filialnej z roczną płacą w gotówce 22[illegible] złr. a w naturaliach 5 korcy żyta wartości 27 złr. wal. austr. i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania nauczycieli przy szkole w Bursztynie poz. 13, w Sarnkach górnych poz. 90 i w Zarwanicy poz. 105 odnośne obszary dworskie, przy reszcie szkół dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Podania o powyższe posady opatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiednie uzdolnienie kandydata należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najdalej w sześć tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym, przyczem się zaważa, że kandydaci będący już w służbie mają podania swe wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniało.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brzeżany 4. listopada 1875.
c. k. Starosta jako przewodniczący.

Zur Zahl 12.101 ex 1875.

Licitations-Kundmachung.

(4486 1—3) Von der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die nachbenannten Aerarial-Mautstationen entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876 und 1877, oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, im Wege der öffentlichen Versteigerung nach den in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction vom 26. August 1875. Zahl 29.186 enthaltenen Bedingungen werden in Pacht gegeben werden.

Posten-Zahl	Namen der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Namen des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut nach Meilen	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis in ö. W. auf ein Jahr fl.	kr.	Die Licitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok am	Anmerkung
1.	Barwinek Weg und Brückenmaut	Duklaer Hauptstraße	2.	—	1800	—	30. November 1875.	Schriftliche Offerten für alle zur Versteigerung bestimmten Mautstationen ohne Ausnahme sowohl auf einzelne Mautstationen, als auch auf Mautcomplexe müssen bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Directions-Vorstande in Sanok, bis 29 November 1875 zwei Uhr Nachmittags überreicht werden. Die Versteigerung der Complexe findet am 2. Dezember 1875 von 9 Uhr Vormittags bis 3 Uhr Nachmittags statt, nach deren Beendigung zur Eröffnung der schriftlichen Offerten geschritten werden wird.
2.	Dukla Nr. 1. Wegmaut Nr. 2. (Popardy) Brückenm.	dtto	2.	II.	5800	—	30. November 1875.	
3.	Iskrzynia Weg und Brückenmaut	dtto	2.	I.	1000	—	30. November 1875	
4.	Domaradz Weg und Brückenmaut	dtto	3.	I.	1600	—	1. Dezember 1875	
5.	Ulanica, Wegmaut	dtto	2.	—	1000	—	1. Dezember 1875	
6.	Krosno, Wegmaut	Karpathen Hauptstraße	2.	—	[illegible]0	—	1. Dezember 1875	

Sanok, am 8 November 1875.

(4479 2—3) **Edykt.**

L. 6082. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że na dniu dzisiejszym udzielił panu Antoniemu Grosowi c. k. Notaryuszowi w Staremmieście ogólną delegacyę do sporządzania tych aktów spadkowych które w myśl § 29. ces. rozp. z 9. sierpnia 1854 Nr. 28. Dz. u. p. notaryuszom poruczone być mogą w całym okręgu sądowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 20. października 1875.

(4480 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7542. W Nisku została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 10. listopada 1875

(4499 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7629. W Łańcucie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 13. listopada 1875.

(4485 2—3) **Edykt.**

L. 4401. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do spadku Wasyla Popiuka zmarłego w Berwinkowie w dniu 6. stycznia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkuruje między innymi syn jego Iwan Popiuk.

Gdy ale miejsce pobytu jego nie jest znane Sądowi, przeto wzywa się go, aby zgłosił się w przeciągu roku i tem pewniej oświadczył się, do objęcia spuścizny, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowany z zgłoszonymi dziedzicami i kuratorem Pawłem Belmegą dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 16. lipca 1875.

(4445 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24760. Z powodu upływu z końcem bieżącego roku kontraktu z aptekarzami lwowskimi, Wydział krajowy rozpisuje celem zabezpieczenia dostawy lekarstw na rok 1876, począwszy od 1. stycznia tegoż roku, dla szpitala powszechnego lwowskiego dla zakładu położnic i zakładu obłąkanych w Kulparkowie, publiczną licytacyę przez oferty pisemne.

Interesowani zechcą najdalej do 10. grudnia 1875 wnieść opieczętowane i należycie ostemplowane deklaracye zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr. w gotowce lub w papierach wartościowych do dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie, w którym to dniu o godzinie 12 przed południem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty pisemne mają zawierać dokładnie literami i cyframi oznaczony opust od taksy rządowej tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyi i że do takowych zastosować się obowiązuje.

Bliższe objaśnienia powziąć można w dep. V. Wydziału krajowego lub też w Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie gdzie też można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których spisany zostanie kontrakt.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks.
Krakowskiem

We Lwowie dnia 2 listopada 1875.

(4498 3—3) **Edykt.**

L. 4010. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje 3 morgi i 800 kwadr. sążni gruntu Dominika Hipp w Choronowie położonego w trzech terminach a to 18. listopada, 16. grudnia 1875 i 10. stycznia 1876 na zaspokojenie pretensyi Simchego Kampf w kwocie 185 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Warunki leżą w Sądzie do przejrzenia.

Uhnów dnia 14. października 1875.

(4502 2—3) **Konkurs.**

K. 2865. Na posadę Prokuratora państwa przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie lub ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym w okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego z roczną płacą VII. rangi tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Podania mają być przedłożone Nadprokuratoryi Państwa do 5 grudnia b. r.

Z c. k Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 15. listopada 1875.

(4477 3—3) **Konkurs.**

L. 977. Do obsadzenia w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posada c. k. Zarządcy lasów i domen w IX. ewentualnie w X. klasie rangi i ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady powinni wykazać teoretyczne i praktyczne fachowe uzdolnienie do służby, znajomość języka polskiego i fizyczną możność wykonania służby.

Podania dokumentowane należy przedłożyć do 10. grudnia 1875. r. prezydyum c. k. Dyrekcyi w zwykłej drodze urzędowej.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 10. listopada 1875.

(4488 3—3) **Edykt.**

L. 1230. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 767 złr. 36 kr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach dnia 15 grudnia 1875 dnia 19 stycznia 1876 i dnia 16 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Walentego Szafranów, pod l. 66/67 w Chronowie położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania stanowi 2500 złr. a. w., a wadyum 250 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Wiśnicz dnia 1 sierpnia 1875.

(4500 2—3) **Konkurs.**

L. 2222. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych w myśl ustawy z dnia 2. maja 1873.

A. w powiecie Stryjskim:

1. w Stryju przy szkole etatowej żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą 360 złr. w. a.
2. w Stryju przy szkole filialnej na przedmieściu Łany posada nauczyciela z płacą 250 złr i pomieszkanie.
3. W Machlińcu posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
4. w Siechowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
5. w Siemiginowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
6. w Stynawie niżnej posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
7. w Wołosiance posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
8. w Tuchli posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
9. w Zupaniu posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
10. w Podhorodcach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
11. w Dobrzanach posada szkoły filjalnej z płacą 250 złr. w. a.
12. w Pławiu posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.

B. W powiecie Dolinańskim

13. w Swaryczowie posada etatowa z płacą 400 złr. w. a.
14. w Nadziejowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
15. w Turzy wielkiej posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
16. w Witwicy posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
17. w Ciscowie posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
18. w Krechowicach posada szkoły filjalnej z płacą 250 złr. w. a.

C. W powiecie Żydaczowkim.

19. w Tejsarowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
20. w Nowemsiole posada etatowa z płacą 300 złr w a.
21. w Sulatyczach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
22. w Demni posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
23. w Drohowyżu posada z płacą 300 złr. wal. austr.
24. w Żurawnie posada kierującego nauczyciela z płacą 450 złr. 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
25. w Żurawnie posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. w. a.
26. w Żurawnie dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 270 złr. w. a.
27. w Iwanowcach i Turadach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
28. w Międzyrzecach posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
29 w Krupsku posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
30 w Obłaźnicy posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
31. w Stańkowej posada szkoły filialnej z płacą 250 złr w. a.
32 w Rozdole posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr. w. a.

Prawo prezentowania co do wszystkich tych szkół przysługa Radzie szkolnej miejscowej. O wymienione posady mogą się i nauczycielki ubiegać.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca grudnia r. b. na ręce ces. król. okręgowej Rady szkolnej.

Z c k. okręgowej Rady szkolnej.

Stryj dnia 5. listopada 1875.

(4458 3—3) **Edykt.**

L. 13346. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym dóbr Turze „Turzanszczyzna“ „Franciszkowszczyzna“ w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych Do . 57 pag. 355 i Dom 57 pag. 349 w tabuli krajowej zapisanych, dawniej Ignacego i Maryanny z Terleckich Turzańskich własnych, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 412 złr. i 1760 złr. M. k. wyrachowany został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych aby w tutejszym Sądzie włącznie do 22. stycznia 1876 tem pewniej się zgłosili, ile że niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie, i tak uważanym zostanie jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej do kapitału indemnizacyjnego według koleji na niego przypadającej, przyczem także utracił prawo czynienia zarzutu, przeciw ugodzie któreby stawiające strony w myśl §. 5 ces. pot. z 25. września 1750 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego prz kazaną została, do kapitału indemnizacyjnego lub też została ubezpieczoną na gruncie.

Wymogi i zgłoszenia są następujące:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo,
b) oznajmienie wierzytelności domaganej tak w kapitale jak też w procentach.
c) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej pretensyi,
d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do obierania uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały przesyłany będą pocztą a to z takim skutkiem jak gdyby do rąk własnych doręczonemi były.

Sambor dnia 28. września 1875.

(4442 3—3)

Wyciąg z ogłoszenia licytacyi.

L. 19840. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myto drogo we za mile	Taryfa: myto most. według klasy	Cena wywołania wynosi zł.	Licytacya odbędzie się dnia
1	myto mostowe Niepołomice	Droga salinarna	—	II	240	30. Listopada 1875.
2	myto drogowe i mostowe Sierosławice	Droga salinarna Bochnia Sierosławicka	2	I	400	detto
3	myto drogowe Tarnów	Droga główna Wiedeńska	3	—	6810	detto
4	myto drogowe Zawada	detto	2	—	1110	detto
5	myto drogowe i mostowe Lapanów	Droga wojskowa Gdowsko Gorlicka	2	III	835	detto
6	myto drogowe i mostowe Siemiechów	detto	2	II	876	detto

na rok 1876. albo na rok 1876 i 1877 albo i na rok 1876, 1877 i 1878.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 6. listopada 1875.

(4441 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 22200. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11. października 1875. l. 20516. drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20 proc. dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy;
b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 lub też 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa (złr. wal. austr.)	Cena wywołania na jeden rok, od wina (złr. wal. austr.)	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe, dnia
1	Oświęcim	—	1160	
2	Żywiec	3462	529	
3	Kęty	—	542	24. Listopada 1875.
4	Milówka	—	145	
5	Sucha	—	122	
6	Wadowice	—	550	
7	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami . .	—	504	
8	Dobczyce	—	245	25. Listopada 1875.
9	Skawina	—	230	
10	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 4. Listopada 1875.

(4478 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1564. Wedle odezwy c. k. Sądu krajowego jako górniczego w Krakowie z dnia 15. z. m. l. 24609, sprzedaż egzekucyjna pola górniczego „Gustaw“ obok Byczyny dnia 25. si rpnia 1863 p. p. Reinhardowi Schiwig i Fryderykowi Gerstenberg nadanego i w księgach górniczych tom. II. pag. 413 zapisanego, wskutek tutejszego prawomocnego i odjęcia tejże kopalni dnia 30. października 1872. l. 54 wyrzeczonego wyroku, sądownie na dzień 13. października 1875. r. przeznaczona do skutku nie przyszła.

Na podstawie przeto przepisu §. 259 i 60 ustawy górniczej, uznaje się pole górniczej „Gustaw“ obok Byczyny w W Ks. Krakowskiem położone, odtąd jakoapdal nieistniejące i wykreśla się tak w znaisach tutejszych, jako też w księgach górniczych.

Kraków dnia 8. listopada 1875.

(4436 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2340. C. k. Sąd pow. w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 400 złr. a względnie 356 złr. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż gospodarstwa pod L. 31/174 w Jarosławiu położonego Michała i Mikołaja Pokarzów i Katarzyny Błahuta własnego, w terminach dnia 2. grudnia 1875, 3. stycznia 1876 i 3. Lutego 1876 każdą razą o godz. 9. rano.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. wa dyum 100 złr.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Jarosław 20. czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Dra. Franciszka Lengila
Balsam brzozowy.

Roślinny sok z brzozy (oskoła), wypływający z niej gdy się drzewo nadwierci, znany jest od niepamiętnych czasów, jako ***najwyśmienitszy*** środek piękności. Jeżeli jednak z soku tego sporządzony zostanie według przepisu wynalazcy sposobem chemicznym ***balsam***, natenczas okazują się niemal cudowne skutki. Nacierając tym balsamem n. p. wieczór twarz lub inne części skóry, ***wydzielają się już dnia następnego prawie nieznaczne łuski ze skóry***, która ***się staje biało-lśniącą i delikatną***.

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i dzioby, nadaje jej młodzieńczą świeżość, a skórze białość, delikatność, i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, pryszcze, i wszelkie inne nieczystości skóry. Cena dzbanuszka wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct, a z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Dostanie we Lwowie u Zygmunta Ruckera, aptekarza pod srebrnym orłem. (3984 6—12)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług najnowszej i najdoskonalszej metody

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 20—?)

(4346 2—3)

Zmiana pomieszkania.

Dr. Ignacy Rosner
lekarz miejski

przeprowadził się do kamienicy JW. hrabiego Borkowskiego

przy ulicy Słowackiego l. 6,

naprzeciw głównego wchodu do ogrodu Pojezuickiego,

i ordynuje w zwykłych godzinach.

L. 1560. (4487 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Kołomyjskiej zawiadamia, iż w myśl §. 30. Ust. o Repr. powiatowej budżet Rady powiatowej na rok 1876 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w Urzędzie Wydziału powiatowego przez dni 14 wyłożony zostaje.

Od Wydziału powiatowego

Kołomyja, dnia 12 listopada 1875.

„Puritas”

(Mleko odmładzające włosy).

„**PURITAS**“ **nie jest żadną farbą na włosy,** tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**PURITAS**“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS“ kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu
Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek.

W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza.
W Tarnowie, u M. Głodzińskiego.
W Stryju w apt. W. Drągowskiego.
W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 7—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(4522 1—3)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1875 zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 2 i 3 grudnia 1875

o godzinie 9½ przed południem, przez publiczną licytacyę największej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15 plac halicki.

Lwów, dnia 15 listopada 1875.

Dyrekcya.

L. 845. (4525 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na obsadzenie prowizoryczne jednoroczne na posadę sekretarza gminy z pełnieniem obowiązków policyi rewizora przy urzędzie gminnym miasta Dobromila z roczną płacą 400 złr. a. w. Kompetenci o tę posadę się ubiegający, mają najdalej do 1 grudnia b. r. swe podania udokumentowane do Urzędu gminnego wnieść.

Urząd gminny

Dobromil, dnia 12 grudnia 1875.

Burmistrz

Michał Barański.

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło
Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.

L. 713. (4526 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia nowo utworzonej posady prowizorycznej lekarza miejskiego w Grybowie z roczną płacą 200 złr. a. w., rozpisuje się konkurs do 30 listopada 1875.

Ubiegający się o tę posadę zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia w medycynie, chirurgii i akuszeryi, oraz obecnego zajęcia wprost do Magistratu miasta Grybowa po dzień wyż oznaczony nadesłać.

Grybów, dnia 13 listopada 1875.

Burmistrz

Hesch.

L. 4359. (4472 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że za podstawie art. 63 ustaw, kapitał 7149 złr. 43 kr. m. k. czyli 8242 złr. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 13000 złr. m. k. na hypotece dóbr Zagórzany, w powiecie Gorlickim położonych, Julii hrabiny Ciechońskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr **wypowiedziany** zostaje, z tym dodatkiem, ażeby **w przeciągu sześciu miesięcy**, takowy pod rygorem egzekucyi, hypotece mianowicie licytacyi dóbr, hypotece podległych, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

Lwów, 4. listopada 1875.

27 ct. **Na sezon** **40 ct.**

jesienny i zimowy

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürst, w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich ***towarów fabrycznych po 27 ct.*** od łokcia lub sztuki; tak samo też ***przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.*** od łokcia. Są także na składzie ***prawdziwe wełniane chustki***, 9/4 wielkie, po ***4 zł. 30 ct.*** i ***5 zł. 30 ct.*** — Spis towarów i wzory rozsela się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 9—12)

Bydło rozpłodowe na sprzedaż.

Własność Stanisława Polanowskiego.

Obora zarodowa Ostrów, poczta Krystynopol, — ogłasza

licytacyę

na dniu 30 listopada 1875, w Ostrowie.

Sprzedane będą:

10 krów holenderskich, kilka cielnych po „Genevie“ Shorthornie, pełnej krwi, kupionym na wystawie w Wiedniu.
6 bujaków, roczniaków, po „Genevie“
6 jałowic, po „Genevie“
6 jałowic holenderskich.

Administracya Państwa Ostrów,
poczta **Krystynopol.**

(4473 2—4)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.